

BR.0012.2.3.2019

BR. 0012.3.5.2019

PROTOKÓŁ Nr 5/2019 Komisji Finansów oraz PROTOKÓŁ Nr 7/2019 Komisji Infrastruktury

ze wspólnego posiedzenia

które odbyło się w dniu: 25 marca 2019 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

- I. Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 19.00.
- II. W posiedzeniu udział wzięło 11 radnych członków komisji, Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, kierownicy i przedstawiciele Wydziałów UM oraz jednostek organizacyjnych oraz pozostali goście.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.
- III. Porządek posiedzenia:
 1. Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na VI sesję Rady Miasta Konina.
 2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz Wojdyński powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu i przystąpił do realizacji porządku posiedzenia.

Rozpatrzenie i zaopiniowanie materiałów na VI sesję Rady Miasta Konina.

Pkt 10 DRUK Nr 107 Projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, ustalenia stawki tej opłaty oraz ustalenia stawki opłaty za pojemnik

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek. Przedstawił prezentację, która stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz Wojdyński podziękował Kierownikowi za przybliżenie projektu uchwały i udzielił głosu Z-cy Prezydenta Pawłowi Adamowi, cytując: „Ja tutaj w uzupełnieniu do wystąpienia Pana Kierownika, chciałem zwrócić uwagę na kilka podstawowych rzeczy, które powinniśmy wziąć pod uwagę podczas dyskusji nad tym projektem uchwały. Przede wszystkim taki, że to też od Państwa wypłynął argument, z tego co pamiętam na sesji grudniowej, aby przymierzyć się do podwyższenia cen związanych z gospodarowaniem odpadów, kiedy rozmawialiśmy o budżecie

dyskutowaliśmy o różnych pozycjach w budżecie m.in. o kwestiach dotyczących gospodarowania odpadami i to właśnie z rady wypłynął też postulat aby przymierzyć się od modyfikacji tego systemu. Dlatego chciałbym powiedzieć, że ta inicjatywa w pewnym sensie wypłynęła też stąd, my oczywiście nad nią pracowaliśmy, ale zainspirowaliśmy się też troską radnych, że ten system jest na ten moment niezbilansowany. Natomiast Szanowni Państwo mamy dzisiaj w Polsce i jest to sytuacja po wyborach, pewnie przed wyborami trudno było podejmować takie decyzje, ale dzisiaj zdecydowana większość samorządów w Polsce podejmuje podobne uchwały, bo samorzady dzisiaj stoją pod ścianą dotyczącą konieczności zbilansowania przychodów i kosztów związanych z zarządzaniem i gospodarowaniem systemem odpadów. My jesteśmy jednym z ostatnich samorządów w subregionie konińskim, chociażby patrząc z punktu widzenia powiatu konińskiego, jednym z ostatnich samorządów który do takiej uchwały się przymierza. A nasz deficyt, rekordowy deficyt, bo osiągający 3,5 mln zł czyli $\frac{1}{4}$ funkcjonowania całego systemu gospodarki odpadami, jest finansowany z budżetu miasta i to jest sytuacja trochę nieprawidłowa, bo nie tak były konstruowane systemy gospodarki opłatami, nie na tym miała polegać ustawa o utrzymaniu czystości w gminach, aby z budżetu w tak dużej skali finansować ten system.

I mamy też związane ręce opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, o której wspomniał Pan Kierownik, która w zdecydowany sposób już od dłuższego czasu zabrania nam finansowania systemu gospodarki odpadami z budżetu miasta. My ratując sytuację zobowiązaliśmy się odpowiadając RIO, że w lutym wprowadzimy tę uchwałę na sesję, celem wyrównania tego systemu zgodnie z zaleceniami RIO, która ma możliwość dostosować ten system gdybyśmy tego nie zrobili. Dzisiaj mamy już marzec i tak jesteśmy opóźnieni w tym zakresie, bo wiemy jak to jest trudny temat dla mieszkańców, wiemy że Państwo radni też potrzebują mieć więcej czasu na zastanowienie się, skonsultowaliśmy to z poszczególnymi opcjami politycznymi w radzie miasta z dużym wyprzedzeniem, tutaj nasze propozycje. I dzisiaj uczciwie prezentujemy Państwu rozwiązanie, które spowoduje wyrównanie kosztów i przychodów i to w optymistycznej wersji wyrównanie kosztów i przychodów, bo to czy one się wyrównają to i tak nikt nie gwarantuje. Będzie jeszcze drugi projekt uchwały, o którym będziemy tutaj mówić i on też jest ściśle połączony jeżeli chodzi o wyliczenia finansowe, bo chcemy włączyć z powrotem do systemu gospodarkę odpadami w Koninie, zagospodarowanie i odbiór odpadów z terenów niezamieszkałych, co także poprawi sytuację finansową tego systemu, i ten ruch pozwoli nie dokonywać jeszcze większej podwyżki, która musiała by być dokonana, także rozwiązanie które zaproponowaliśmy jest rozwiązaniem najbardziej optymalnym. Oczywiście od razu nasuwa się na myśl konieczność szukania oszczędności. Po co jest tutaj podnoszona opłata skoro przede wszystkim powinniśmy szukać oszczędności. Poświęciliśmy kilka miesięcy na to, żeby przeanalizować strukturę wydatków zarówno w zakresie w sektorze zagospodarowania odpadów, czyli w MZGOK, jak i w sektorze odbierania odpadów, która jest realizowana w PGKiM.

Koszty funkcjonowania PGKiM-u nawet nie są po kosztach. To są koszty deficytowe, czyli można powiedzieć PGKiM de facto dopłaca do systemu odbioru odpadów ponad 300 tysięcy zł z innych działalności, które prowadzi. To pokazuje, że jeśli byśmy to dzisiaj zlecieli prywatnej firmie, to ta firma oprócz tego, że musiałaby nie tylko robić to po kosztach, to

pewnie chciałyby na tym zarobić. Tak że nie da się taniej odbierać odpadów komunalnych niż za pośrednictwem naszej spółki komunalnej.

Niepodnoszenie stawek za opłaty na bramie tzw., czyli przez MZGOK, przez 3 lata też kosztuje bardzo dużo wysiłku spalarnię, która jest na etapie spłacania kredytów za te wszystkie nowoczesne instalacje, które posiadamy, bo w atmosferze ciągle rosnących opłat marszałkowskich, które też mają wpływ na tę cenę, także spalarnia oferuje naszym udziałowcom, czyli przede wszystkim nam, Koninowi bardzo atrakcyjne stawki cen. Na przykład mało która spalarnia w Polsce ma cenę za odpady plastikowe, za foliówki na poziomie złotych. Zwykle są to ceny 200, 300, 400 zł, a my jedna z niewielu instalacji w Polsce mamy taką cenę. A przypomnę, że skończył się rynek dotyczący plastików, foliówek, polegający na tym, że na tym się zarabia. Dzisiaj trzeba zapłacić rynkowi za to, żeby ten plastik odebrał i zutylizował. Mimo to spalarnia utrzymała na tym poziomie ten system. Tak że gwarantuję, że przyjrzelśmy się bardzo mocno cenom i kosztom funkcjonowania systemu gospodarki odpadami, i bardzo trudno jest znaleźć w tym momencie i wskazać miejsca gdzie te oszczędności miałyby się jeszcze pojawiać.

Bardzo dużym ubytkiem dochodów z opłat jest na pewno liczba deklaracji. Widzieliśmy, że ponad 11 tysięcy deklaracji nie zostało złożonych przez mieszkańców. Można oczywiście doszukiwać się powodów, ale jest to na pewno skala, która bardzo poważnie wpływa na ten system i powoduje całkowitą destabilizację finansowania systemu dzisiaj. Nie chcemy dalej powodować sytuacji i nie możemy doprowadzać do sytuacji, że ¼ systemu jest finansowana z budżetu miasta. Dlatego zaproponowaliśmy państwu taki projekt uchwały.

To są takie główne rzeczy na które chciałbym zwrócić uwagę.”

Z kolei o głos poprosił radny Janusz Zawilski, cytując: „Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Nie wszyscy na pewno na tej sali pamiętają, ale był taki czas, kiedy ta ustawa była wprowadzana i wtedy żeśmy nawet zatrudnili firmę, która przyjęła nam wyliczenia, przedstawiła nam sposoby i te wszystkie możliwe wyliczenia pokazała i nawet nam sugerowała co będzie najlepsze. I wtedy oczywiście bardzo dobrze to pamiętam, sugerowała, że płatność od metra kwadratowego będzie dla nas najbardziej rozsądna. Jakoś inaczej się stało, inne polityczne uwarunkowania może były, że tego nie posłuchaliśmy i przyjęliśmy opcję, może nawet nie od osoby, bo wtedy mieliśmy wyliczone na 12 zł (radny Marek Waszkowiak wtrącił 12,80 zł). A weszliśmy wtedy na 10 zł już z dużym mankiem w tym temacie.

Teraz kwestia jest, każdy z tych systemów, które wtedy ocenialiśmy miał swoje wady i zalety. Dzisiaj jest trudno mówić, bo to już czas przeszły, które były lepsze, ale może można by było się wrócić, i zrobić jakąś symulację, jakby to by było gdyby te opłaty były od metra kwadratowego, jakie byłyby najwyższe podwyżki dla osób, bo zawsze mieliśmy na uwadze, że czasami 2 starsze osoby mieszkają na trochę większym mieszkaniu i dla nich podwyżka była by może o 300 %, ale może by trzeba było to nam pokazać, to było właśnie wyliczone, żeby to sprawdzić, czy nie warto by się zastanowić jednak nad zmianą. Ja nie mówię, że natychmiast w tym roku, ale żeby prowadzić takie prace i obliczenia, żeby to sprawdzić., Myślę, że teraz co roku będziemy się do tego ustosunkowywać i myślę, że ta cena też nie będzie na ten rok, bo jak znam życie to dość duże idą teraz podwyżki

w innych sektorach i to się może okazać, że będziemy taką uchwałą podejmować co roku. Dziękuję.”

Radny Maciej Ostrowski powiedział, cytując: „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie. Ja w całości w ogóle nie zgadzam się z treścią tego projektu uchwały. Podnoszenie opłaty za wywóz nieczystości po to, żeby zbilansować koszty, które się nie bilansują i uderzanie w uczciwych mieszkańców jest drogą na skróty. Na końcu tej drogi jest przepaść i ta droga nas do niczego nie doprowadzi.

Ja przez ostatni tydzień byłem w kontakcie z wszystkimi największymi zarządcami u nas w mieście Koninie. Przeprowadziliśmy szereg analiz i symulacji, z których jasno wynika, że po ostatniej podwyżce w 2016 roku, która miała miejsce, ilość deklaracji spadła lawinowo. Na Zatorzu, w KSM, w Związkowcu i na Sikorskiego deklaracji ubyło w ciągu roku 3240. Co łącznie daje minus do budżetu z tytułu wywozu nieczystości na poziomie około pół mln zł rocznie. I teraz wprowadzając tę podwyżkę, doprowadzimy do tego, że deklaracje będą masowo wycofywane u dużych zarządców. Dlatego ja apeluję tutaj do wszystkich moich kolegów i radnych, żebyśmy tej uchwały na tej sesji nie podejmowali i nie zgodzę się tutaj z kolegą radnym Zawilskim, że powinniśmy czekać rok, może dwa. Uważam, że jest to temat bardzo ważny, powinniśmy usiąść do tego tematu teraz w tym miejscu i powinna być powołana komisja, która zbadałaby w jaki sposób i w którym kierunku mamy zmierzać. Bo podnoszenie stawki to jest tak naprawdę uderzanie po kieszeni osoby uczciwe, które uczciwie wnoszą te opłaty. A osoby, które uchylają się od wnoszenia tych opłat dalej mają zielone światło do czynienia tego procederu. Jeśli wiemy, że się nie bilansuje, tutaj Pan kierownik ładnie powiedział, że współpracuje ze służbami, z PWiK-em, ze Strażą Miejską, ja przez 3 lata będąc prezesem spółdzielni nigdy nie spotkałem się z tym, żeby ktoś do mnie przyszedł, żeby takie deklaracje sprawdzić. Nikt do mnie nie przyszedł. Sam prowadzę analizy dla siebie. I mam wieżowce u siebie na osiedlu, gdzie jest 66 mieszkań, zdeklarowane są 102 osoby i po przeliczeniu zużycia wody na 1 osobą zdeklarowaną wychodzi, że w tym wieżowcu 1 osoba zużywa 7 m³ wody. Gdzie średnia w Koninie jest grubo poniżej 3, więc świetnie to pokazuje, że osoby zdeklarowane uchylają się od tego. Na całym osiedlu u mnie w porównaniu ze zużyciem wody brakuje 1500 deklaracji. I nieprawdą jest to, że liczba mieszkańców u nas w mieście maleje. Oczywiście, maleje, ale wywóz nieczystości nie ma wpływu żadnego z ilością osób zameldowanych tylko od ilości osób zdeklarowanych. I my jako radni, jako Miasto i jako PGKiM powinniśmy podjąć takie środki, żeby można było te osoby sprawdzać, bo dopóki dopóty nie będzie to wprowadzone, to proceder będzie trwał, a osoby uczciwe dalej będą musiały ponosić koszty za nieuczciwych mieszkańców, dlatego ja bym chciał złożyć wniosek formalny o odłożenie, o wycofanie tej uchwały z porządku obrad tej sesji i chciałbym, żeby powstała komisja w skład której wejdą pracownicy Urzędu Miejskiego, radni oraz chciałbym, żeby z dużymi zarządcami również to było skonsultowane, bo nie wiem, czy Państwo wszyscy jesteście świadomi tego, że koszty, odpowiedzialność cała to nie spływa na Kowalskiego, który mieszka w bloku, tylko spływa na spółdzielnie mieszkaniowe i na wspólnoty mieszkaniowe. Bo bez względu na to, czy opłaty są wnoszone do spółdzielni, czy nie, to my musimy co do grosza i w terminie musimy wszystko płacić. Więc jeśli u nas zaległości są na poziomie 8%, po wprowadzeniu podwyżki za ciepło, gdzie musiałem dołożyć średnio 80-90 zł miesięcznie, dołożę za wywóz nieczystości, to w przyszłym roku zaległości z tytułu czynszu wzrosną mi powyżej

10%. I to ja będę ponosił koszty, a nie mieszkańcy, dlatego ja tutaj apeluję o rozważne przemyślenie tego projektu uchwały, wycofanie i przeanalizowanie. Miesiąc, dwa nas nie zbawi. Ja uważam, że powinniśmy podejść do tematu poważnie, żeby to miało ręce i nogi. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz Wojdyński powiedział: „Dziękuję Panu radnemu. Ja bym proponował, żeby Pan radny ten wniosek zgłosił na swojej komisji, żeby ta komisja to podjęła, bo każda komisja może podjąć w tej sprawie wnioski. My jesteśmy komisją która omawia, ale mówię, Pan nie jest członkiem tej komisji.”

Radny Maciej Ostrowski: „Ale mogę złożyć wniosek na komisji.”

Z kolei głos zabrał Z-ca Prezydenta Paweł Adamów, cytuję: „Chciałem się Szanowni Państwo odnieść do propozycji wniosku złożonego przez Pana radnego Ostrowskiego. To jest trochę takie nieodpowiedzialne podejście do sprawy i proponowanie rozwiązania trochę pod publikę, bo rozwiązanie, o którym Pan mówi, jest rozwiązaniem, które oczywiście możemy rozważyć, możemy nad tym pracować, ale wdrożenie nowego systemu od postaw, opartego na całkiem innej stawce, jest działaniem na co najmniej rok, polegającym na nowych konsultacjach społecznych, polegającym na zmianie całkowitej deklaracji, poinformowaniu o tym mieszkańców, przebudowy całego systemu gospodarki odpadami, zmodyfikowaniu transferu płatności, jak to się wszystko ma odbywać przy współpracy ze spółdzielniami i Pan jako prezes spółdzielni mieszkaniowej sam powinien wiedzieć, jak dużo pracy to zajmuje i żeby to dobrze przygotować, wprowadzić efektywny system gospodarki naprawdę potrzeba na to dużo czasu. Dzisiaj takiego czasu nie mamy i Pana propozycja jest w porządku, możemy do niej w moim przekonaniu możemy do niej wrócić, przystać na nią, powołać taką komisję, która rozpatrzy możliwość wdrożenia nowego systemu gospodarki odpadami opartego o stawkę od powierzchni, tylko nie wiem na podstawie jakich danych Pan wnioskuję, że dzisiaj mieszkańcy w przypadku stawki od powierzchni będą płacić mniej za odpady. To wszystko trzeba zbadać, powinni zająć się tym profesjonaliści, na wyczucie to można wiele rzeczy zrobić, ale wprowadzać tak poważne reformy trzeba naprawdę to wszystko przeanalizować. Natomiast tak jak mówię, tutaj jesteśmy Szanowni Państwo pod ścianą. Organ nadzoru w postaci RIO definitywnie wskazuje nam, że musimy te stawki podnieść. Nawet nie nazwałbym tego podwyżką, tylko regulacją ceny, aby była ona uchwalona w zgodzie z prawem. Bo dzisiaj prawo mówi, że tyle ile wydajemy na system gospodarki odpadami, tyle powinniśmy zbierać od mieszkańców w postaci opłat i nie mamy prawa dopłacać do tego z budżetu miasta. Dlatego ja bym tutaj, jeżeliby doszło do takiego wniosku, prosiłbym Szanownych Państwa radnych, aby podejść do tej sprawy odpowiedzialnie, jeżeli chcemy rozmawiać o tym nowym systemie, to my jesteśmy do Państwa dyspozycji jako urząd i możemy przygotować wyliczenia, możemy organizować spotkania, chętnie się tym zajmujemy, natomiast teraz jest kwestia chwili. Natomiast nad rzetelnym ułożeniem programu nowego systemu przyjdzie jeszcze czas.

Ja chciałem tutaj wspomnieć jeszcze o jednej rzeczy, że oczywiście my chcemy teraz bardzo mocno połączyć te nowe regulacje cen ze wzmożonymi kontrolami, bo oczywiście nie można powiedzieć, tak jak Pan radny sugeruje, że w związku z tym że boimy się, że spadnie liczba deklaracji, to lepiej nie podnośmy bo spadnie jeszcze bardziej. To jest nieodpowiedzialne podejście do sprawy, my powinniśmy i mamy obowiązek w stosunku do

mieszkańców weryfikować i kontrolować ten system. I nie możemy bać się dostosować przychodów do dochodów tylko dlatego, że nie będziemy umieli w wystarczający sposób i skuteczny kontrolować mieszkańców, dlatego chcemy wzmocnić akcję edukacyjną i chcemy wzmocnić kontrolę w zakresie segregacji, a także w zakresie składania deklaracji. I Pan panie przewodniczący sam Pan wie, bo Pan sam zarządza na Zatorzu spółdzielnią mieszkaniową i sam Pan wie, że zadania o charakterze publicznym, bo takie też Pan realizuje zadania muszą się spinać. Jeżeli przychody z wody będą mniejsze niż koszty, to Pan stawki podniesie, bo z czego Pan dopłaci? Jesteśmy w takiej samej sytuacji. Mamy usługę publiczną, która jest odpłatna i powinniśmy zbierać takie dochody jaki jest koszt systemu.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI powiedział, cytując: „Zanim udzielę głosu następnemu mówcy, chciałbym tutaj, żeby udzielić odpowiedzi, bo gros tych środków z tego systemu przyjmuje MZGOK bo aż ponad 60%, także koszty zwózki i odbioru śmieci nie rosną w takim wysokim tempie, tutaj stawka na bramie w dalszym ciągu jest 320 zł od tony, także mam tutaj wątpliwości skąd te nożyce się rozwarły. Z tego wynika, że zmniejszyła się ilość deklaracji, i wpływu z tytułu deklaracji. Taki jest z tego wniosek. W związku z tym mam pytanie, bo była tutaj mowa przez kierownika Oblizajka, który prezentował projekt uchwały i działania podejmowane, ta prezentacja, że przeprowadzane są kontrole. Chciałem się dowiedzieć, jakie są efekty tych kontroli? Czy mamy jakieś efekty tych kontroli? Czy się zwiększy ilość tych deklaracji, czy się nie zwiększy? Prosiłbym o taką odpowiedź tutaj.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK powiedział, cytując: „Prowadzimy jak najbardziej te kontrole, ja mam tutaj kopię pism kierowanych do KSM, do SM Zatorze, do MTBS-u, do SM na Sikorskiego o pomoc w weryfikacji danych zawartych w deklaracjach. I tak patrząc z odpowiedzi, tu np. Zatorze 27.03.2018 r. nie dostaliśmy odpowiedzi. Te odpowiedzi spływają z MTBS-u i z SM Sikorskiego. Te spółdzielnie najbardziej z nami współpracują i weryfikują. Sami tak jak wspominałem wcześniej weryfikujemy takie sprawy jak narodziny nowych dzieci. Działamy po sygnałach, które napływają od nas ze Straży Miejskiej, bo Straż Miejską widać częściej na mieście. Kontroluje i kilka razy w tygodniu otrzymujemy od nich takie informacje, weryfikujemy bazy jeśli chodzi o osoby zameldowane i porównujemy je z liczbą osób zadeklarowanych. Na prezentacji było, jeśli Państwo pamiętają, to z tych danych wynika, że w 2018 roku netto przybyło nam 1200 osób w systemie, bo było 12 tysięcy z haczykiem rozbieżności między deklaracjami a osobami zameldowanymi w 2017 roku, a 11.200 było w 2018 roku. Czyli efekty są.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI powiedział, cytując: „Dziękuję Panu Kierownikowi za udzielenie odpowiedzi, ale tu by trzeba było się zastanowić, co poprawić w tym zakresie kontroli, żeby były bardziej skuteczne i bardziej efektywne. Żeby faktycznie nie było takiej dużej rozbieżności. Bo te nożyce nam się rozjechały między deklaracjami a ilością osób zameldowanych w Koninie.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK powiedział, cytując: „Dwa słowa jeszcze powiem, bo ta uchwała, o której teraz mówimy, ona jest - jak powiedział Prezydent Adamów – ściśle związana z tą uchwałą o włączeniu nieruchomości niezamieszkałych do systemu. W 2017 roku była podjęta uchwała, że te wszystkie

nieruchomości niezamieszkałe, czyli te na których są, tam są prowadzone firmy, nie wyłączamy z systemu i te firmy, osoby prowadzące działalność one podpisywały indywidualne umowy z PGKiM czy z Bakunem. Te firmy żeśmy wyłączyli z systemu i na kolejnej prezentacji, którą być może za chwilę będę miał okazję zaprezentować, z tej prezentacji wynika, że te nieruchomości niezamieszkałe, one dawały nam dochody do systemu na poziomie 24%, czyli to jest ponad 2 mln zł. I ten wielki deficyt, który mamy 3,5 mln zł, to jest po części to, co nam się ciągnie od początku, czyli ten brak tych osób zadeklarowanych, ale on nam się dodatkowo zwiększył poprzez to, że nie mamy tych nieruchomości niezamieszkałych w systemie, a mamy śmieci, bo mamy 24% wpływów mniej, a ten strumień śmieci nam się zmniejszył o niecałe 16%.”

Przewodniczący Komisji Finansów, cytuję: „Wrócimy jeszcze do tego tematu.”

Ad vocem głos zabrał radny Maciej OSTROWSKI, cytuję: „Ja mam pytanie do Pana kierownika i do Pana Prezydenta. Od kiedy spółdzielnie mieszkaniowe mają obowiązek kontrolować deklaracje oraz w jaki sposób takie kontrole mamy przeprowadzać?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK, cytuję: „Oczywiście takiego obowiązku nie ma, ale prosimy o tą współpracę z tymi dwoma podmiotami, o których wspomniałem ta współpraca układa się nie najgorzej, z innych tych odpowiedzi nie ma.

Radny Maciej OSTROWSKI, cytuję: „W jaki sposób mam to kontrolować?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK powiedział, cytuję: „Ja wiem, że wystarczy oświadczenie, ale często też sposób rozmowy z tym mieszkańcem.”

Radny Wiesław WANJAS, cytuję: „To, że nie jest tak jak sobie na początku to wyobrażaliśmy, to jest fakt i z faktami się nie dyskutuje. To co powiedział radny Janusz Zawilski myśleliśmy, że wybraliśmy najlepsze rozwiązanie dla mieszkańców, dla miasta wtedy dla wszystkich, Okazuje się, że jednak nie. Ja od początku swojej działalności w radzie miasta działam w Komisji Rodziny i Spraw Społecznych i ja wiem skąd się to bierze, skąd się bierze ta ilość deklaracji, my mamy tak wspaniałych mieszkańców, którzy potrafią wybrnąć z każdej sytuacji i słuchajcie nie może być tak, jak w tej chwili, że nasze działania pójdą w jedną stronę. Oczywiście, że nie możemy też dopłacać, bo tak jak mówi Pan prezydent jest to wbrew przepisom, wbrew ustawie i Regionalnej Izbie Obrachunkowej, która żąda od nas, abyśmy wyegzekwowali od dawców tych odpadów te pieniądze, których ponosimy koszty.

Ja myślę, że to co mówi tutaj Pan kierownik. Pan kierownik nie ponosi w tej chwili winy za to, on tylko mówi to, co do tej pory się działo w tym wydziale. Ja sądzę, że ten wydział ma naprawdę dużo, kto wie czy nie najwięcej do zrobienia ze wszystkich wydziałów Urzędu Miejskiego i doskonale o tym wiemy, te tematy ciągną się od dawna, one są niezłatwiane. Proszę Państwa dziwi mnie to, że Pan kierownik przedstawiał nam tylko, a nie mówił co on wykonał. Przedstawiał nam, że do PGKiM-u nie poszło zapytanie o deklaracje, przecież PGKiM jest zarządcą wielu tysięcy mieszkań w Koninie, nasza spółka, dlaczego tam nie zapytano się i nie zrobiono. Tu nie można prosić Zatorza, innych zarządzających zasobami mieszkaniowymi, proszę Państwa tam trzeba, jeżeli nie mamy tyle siły

w wydziale, to trzeba podpisać umowę z kimś. Pieniądze, o które walczymy ponad 3 mln zł są warte tego i trzeba po prostu napisać pismo z uprzejmą prośbą, że prosimy Panie prezesie spółdzielni „Zatorze” o udostępnienie nam danych i wtedy myślę, że każdy prezes każdej spółdzielni udostępni i wysyłamy pracowników i robimy to, i zrobimy wreszcie to, a nie gadajmy ciągle, że my mamy kontrole, jakie? Panie kierowniku niech Pan nie wierzy, że Straż Miejska Panu to załatwi, co Panu Straż Miejska załatwi? A poza tym liczba urodzeń okej, proszę Państwa od 2018 roku, czy od 2019 roku nie ma obowiązku meldowania się. Ubywało nam deklaracji jak był jeszcze obowiązek meldowania się, a teraz będzie jeszcze więcej ubywało, bo nie ma obowiązku meldowania się. Jest potrzebna kontrola i jeszcze powiem jedno, ma Pan rację Panie prezydencie, że trzeba tą uchwałę wprowadzić w życie, ale w ślad równoległe z tą uchwałą musi iść pełna informacja do mieszkańców Konina, żeby oni wiedzieli co oznacza ta regulacja, nie podwyżka, regulacja opłaty, że od tej pory wprowadzamy, jesteśmy na początku nowej kadencji, czyli możemy tak pisać, możemy tak się powoływać, że wprowadzamy naprawdę szczegółowe kontrole polegające na tym, że wysyłani są pracownicy czy firma wyspecjalizowana robi porównywanie deklaracji z nazwiskami mieszkańców, którzy zamieszkują dane zasoby mieszkaniowe, że za 3 miesiące będziemy mieli pełną skalę wszystkich mieszkań, czy za 4 miesiące, czy za pół roku, nie wiem. Ale trzeba dotrzeć i trzeba na końcu napisać jedną uwagę, Proszę Państwa jak ten system kontroli i całej tej polityki odpadami doprowadzimy do końca, to przyrzekamy, gwarantujemy Państwu, że wtedy na pewno stawka się obniży albo, jeżeli da to efekty pozytywne to na pewno się obniży. I wtedy będziemy, po pierwsze sami zrobimy porządek z tym tematem, a po drugie będziemy wiarygodni dla mieszkańców, że przez moment wyregulowaliśmy te opłaty, ale po to, żeby doprowadzić to do porządku i w konsekwencji obniżyć”, ale musi iść sygnał do mieszkańców, mieszkańcy muszą wiedzieć dlaczego.”

Z kolei głos zabrał zastępca prezydenta do spraw gospodarczych Paweł ADAMÓW, cytując: „Ja właśnie chciałem zadeklarować, że my chcemy iść i pracujemy nad tym, żeby pójść w takim kierunku, o którym mówił Pan radny Wiesław Wanjas. Mamy przecież dużo lokali własnych, mamy PGKiM i MTBS, który zarządza nieruchomościami i jest to pierwsze miejsce, gdzie takie kontrole możemy w sposób naprawdę efektywny wdrożyć. Ale kluczowym naszym partnerem są spółdzielnie mieszkaniowe. Dzisiaj największy problem w zakresie zbierania deklaracji, ale też w zakresie segregacji odpadów mamy właśnie w zabudowie wielorodzinnej i to właśnie ze spółdzielni pochodzi zdecydowana większość bardzo duża część przychodów to właśnie ze spółdzielni mieszkaniowych. To z tych obszarów zbieramy największą część opłaty za odpady, dlatego kluczowa jest współpraca przy kontrolach właśnie ze spółdzielniami mieszkaniowymi i tutaj Panie prezesie liczymy na pomoc przy takiej kontroli. Pan oczywiście w swoich kompetencjach nie ma kontroli, ale jeżeli byśmy wszyscy przyczynili się i wspierali tą kontrolę, to te stawki nie musiałyby dzisiaj rosnać, bo de facto deficyt tak jak Pan przewodniczący zauważył, deficyt, który dzisiaj uzupełniamy to jest deficyt wynikający z ubytku deklaracji. Ten system został dobrze zaprojektowany, ale on zakładał idealistyczną wizję, że 100% mieszkańców będzie składało deklarację uczciwie. Jeżeli by tak było, to dzisiaj nie mielibyśmy z tym problemem, dlatego dzisiaj musimy uzupełnić niedobór, bo zmusza nas do tego prawo, brakuje nam też środków, natomiast deklarujemy i to z całym przekonaniem, że kontrole będą, zaczniemy od naszych własnych administratorów, ale też chcemy mocno współpracować

ze spółdzielniami, bo najmniejszy problem Szanowni Państwo to jest z domkami jednorodzinnymi, statystyki mówią, że tam przebiega wszystko wzorowo. Dlatego musimy się skupić przede wszystkim na zabudowie wielorodzinnej.”

Z kolei radny Jarosław SIDOR powiedział, cytując: „Chciałbym się skupić na dwóch sprawach, które są tutaj w projektach uchwał. A mianowicie pierwsza rzecz, projekt uchwały druk nr 104 jest tutaj taki zapis: *zgodnie z przepisami, w przypadku odpadów komunalnych takich jak: papier, metale, tworzywa sztuczne i szkło do dnia 31 grudnia 2020 r. gminy powinny osiągnąć co najmniej 50% poziom recyklingu i przygotowania do ponownego użycia, a nieosiągnięcie zakładanych poziomów zagrożone jest wysokimi karami finansowymi* zaraz do tego wróczę.

Drugi cytat z projektu uchwały druk nr 107 i tutaj chcę się dowiedzieć więcej na ten temat: szacowane koszty funkcjonowania całego systemu w 2019 r., przy uwzględnieniu wzrostu kosztów z tytułu zagospodarowania odpadami z powodu wzrostu opłaty marszałkowskiej, wyniosą ok. 12 050 000,00 zł - i tutaj jest podana kwota, i teraz mnie interesuje ta opłata marszałkowska. Dlaczego? Sesja 24 października 2012 roku sesja nr XXVII zadałem pytanie Panu prezesowi Skalskiemu: Pan prezes powiedział tutaj o tak zwanej opłacie marszałkowskiej, którą musimy odprowadzić w wysokości 104 zł za tonę, dlatego że mamy wysypisko śmieci. Proszę mi powiedzieć, czy po powstaniu spalarni śmieci czy też zakładu utylizacji ta cena automatycznie spadnie i odczują to mieszkańcy Konina i o ile, czy jest to gwarantowane? Odpowiedź Pana prezesa: Po wybudowaniu Zakładu Termicznego Unieszkodliwienia Odpadów przechwytyjemy całą opłatę środowiskową, marszałkowską do budżetu spółki. Tak więc jest to ewidentna korzyść i w związku z tym można mieć tutaj pole manewru do cenotwórczej perspektywy w latach, gdy spalarnia będzie funkcjonować. Był to październik 2012 roku, mamy marzec 2019 rok jest tutaj nadal opłata marszałkowska. Moje pierwsze pytanie. Dlaczego? Czy płacimy tą opłatę marszałkowską? Czy zgodnie z tym co było powiedziane przez prezesa Skalskiego, tej opłaty w ogóle nie powinniśmy odprowadzać?

Kolejna rzecz. Mam pytanie, jaka jest prawdziwa liczba mieszkańców Miasta Konina? Dlaczego? Przed chwileczką tutaj było zademonstrowane, że liczba mieszkańców według deklaracji to jest 61.406 osób, brakuje 11.253 osoby, tutaj według tego to powiedzmy 72.659, dlaczego? I teraz wróczę do sesji z 30.01.2019 roku - Zaktualizowany plan gospodarki niskoemisyjnej na lata 2014-2020 zaktualizowany 15.01.2019 roku, gdzie mamy liczbę ludności według tego planu podaną w Mieście Koninie 77.224 osoby, w tym 40.526 kobiet, mężczyźni 36.698. Ale w Planie Zrównoważonej Mobilności strona 16 liczba ludności na 2015 rok była 75.167 mieszkańców i teraz tak, która liczba jest dobra Panie prezydencie? Nie wiem, czy ja w ogóle dostanę te odpowiedzi.

Kolejna rzecz, na komisji w lutym 2015 roku zadawałem konkretne pytania Pani zastępcy kierownika Karolinie Majdzińskiej w tej chwili już zmieniła nazwisko, na temat, chciałem uzyskać odpowiedzi, jak jest to wszystko kontrolowane, czy w ogóle wydział sprawdza i tutaj na przykład zaznaczyłem sobie takie pytanie: *czy ktokolwiek z Wydziału Gospodarki Komunalnej sprawdzał zawartość w jaki sposób jest segregowany w boksach, gdzie są gromadzone śmieci*. Cytuję odpowiedź Pani Karoliny: *Jest to obowiązkiem wykonawcy, który przed wyrzuceniem zawartości pojemnika do śmieciarki ma obowiązek sprawdzić w jakim stopniu prowadzona jest segregacja*. Moje Kolejne pytanie: *Jakie wnioski płyną od*

takiej firmy, która odbiera? Cytuję: Nie ma nigdzie definicji w jakim stopniu ta segregacja powinna być. Jest to trudne do udowodnienia czy to 50% ma być karane, czy 40%. Tych pytań jest dużo, wtedy chodziło o to, aby zmniejszyć odbiór z domków jednorodzinnych z 4 razy w miesiącu do 2 razy w miesiącu. Podobna sytuacja była z tymi pytaniami w lutym 2017 roku i wtedy zwróciłem uwagę o tej konieczności spełnienia tych wymogów unijnych, czyli 50%. Tutaj w moich zapytaniach wspierał mnie bardzo Pan przewodniczący Komisji Infrastruktury, obecnie prezydent Piotr Korytkowski, który również ten temat poruszył i powiedział, że zresztą możecie sobie Państwo przeczytać komisja luty 2017 rok.

Teraz jest kolejna rzecz. W 2017 roku zadałem pytanie na komisji, mówię cały czas o tej segregacji, zadałem pytanie Panu kierownikowi Sławomirowi Matysiakowi, chodziło właśnie o tą segregację. Kierownik Sławomir Matysiak powiedział na komisji, cytuję: *obecnie segregacja w Koninie jest na poziomie około 20-stu kilku %. Poziom, który musimy osiągnąć w 2020 roku to 50% recyklingu i przygotowania do ponownego użycia: papieru, metali i tworzyw sztucznych i tak dalej. Obecnie to około 26%, a roczna zmiana to 0,7%. Zapisuję sobie to wszystko Panie Wiesławie, bo zapomina się niestety i dlatego wielu by chciało, żebym tych zeszytów nie miał i teraz moje pytanie Panie kierowniku.*

W jaki sposób chcecie dojść do tego poziomu 50% w ciągu 2 lat? Bo do końca 2020 roku, jeżeli to się praktycznie nie zmienia. Kolejna rzecz, nie będę głosował za podwyżką, dlaczego? Pokażę zdjęcia tylko ze swojej segregacji, ile wystawiam worków. Przykładam się naprawdę, jest to segregacja powyżej 60%, 70%. Nie można karać ludzi kolejną podwyżką, którzy segregują, dlaczego? Jest tutaj mowa o 32 zł za śmieci niesegregowane. Z informacji tutaj z 2015 roku od zastępcy kierownika Pani Karoliny Majdzińskiej wtedy, według deklaracji spółdzielni mieszkaniowej 99,9% złożyło jako tak zwane segregowane. Czy ktokolwiek to sprawdzał? Zadałem pytanie. Nikt nie sprawdzał. Ja się pytam, jak długo będziemy w tej tak zwanej kwadratule koła, że cały czas o tym będziemy mówić? Minęły 4 lata, powtórzę Pan przewodniczący, obecny Prezydent poparł mnie 2 lata później, bo również to zauważył. Co się zmieniło przez te 2 lata? Czy przez te 2 lata od 2017 roku, a wcześniej od 2015 roku jakiegokolwiek kontrole były przeprowadzone? Czy jest to udokumentowane zdjęciami i tak dalej, i tak dalej? Będę przeciwnikiem podnoszenia kwoty dla osób, które uczciwie segregują, a uważam, że Miasto powinno mieć takie narzędzia, aby to naprawdę dokładnie sprawdzić.”

Głos zabrał Zastępca prezydenta do spraw gospodarczych Paweł ADAMÓW, cytuję: „Panie radny, jak osiągnąć ten poziom recyklingu, który rzeczywiście z roku na rok jest coraz większy i za chwilę rzeczywiście zaczniemy mieć z nim problem. Powiem tak, trzeba było o tym myśleć wcześniej, ale teraz jesteśmy w takiej sytuacji, że musimy podjąć radykalne środki dotyczące kontroli. Myślę, że tutaj razem z Panem kierownikiem możemy zadeklarować, że rzeczywiście z takimi kontrolami, o których tu już po raz kolejny mówimy pójdziemy w miasto, zarówno jeżeli chodzi o kontrolę w zakresie składania deklaracji, jak i o kontrolę w zakresie segregacji odpadów, bo nie chcielibyśmy płacić kar za nieprawidłowe zagospodarowanie odpadów. Na razie takich kar nie musimy płacić i zrobimy wszystko, aby tak się nie stało też w sprawozdaniu za następny rok.

Co do różnic liczby mieszkańców, ja myślę Panie radny, że to wynika z praktycznego i życiowego powodu. Kiedy tworzyło się dokumenty, plany gospodarki niskoemisyjnej czy plany mobilności miejskiej to one powstawały kilka lat temu, one powstawały w zasadzie

tylko po to, bo to był wymóg przy aplikowaniu o środki unijne w zakresie środowiska. To były dokumenty, na które wydano bardzo dużo pieniędzy, powstały po to, bo tego wymagała Unia Europejska. Natomiast przychodzi kwestia dopisania jakiejś inwestycji do tego planu, to nikt już nie zleca przerabiania całego dokumentu od nowa i wydawania środków publicznych na to, skoro dokument już istnieje, jest on zaakceptowany, to dopisuje się tylko zadanie. I nic dziwnego, że mogą zdarzyć się takie sytuacje, że w takim dokumencie są dane statystyczne sprzed kilku lat, które dla Konina były wtedy bardziej korzystne. Natomiast ta liczba jest liczbą aktualną i sprawdzoną wiele razy, stąd ta różnica.”

Z kolei głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytując: „Ja bym chciał kilka rzeczy poruszyć, bo zastanawia mnie ta dyskusja, która jest tak trochę historyczno-policyjna. Historyczna, bo wspominamy jak to było i co by było, gdyby było. Mam czyste sumienie, bo zawsze myślałem, żeby te ceny inaczej ustawić. Ale proszę Państwa czy policja zastąpi logiczne myślenie obywateli? Nie zastąpi. Obywatel umie liczyć swoje pieniądze i będzie je liczył, proszę Państwa to nie jest kwestia tego, że jeździmy zgodnie z przepisami, że jesteśmy tacy uczciwi, tylko musimy mieć skalkulowane, poziom kar za przekroczenie i nieopłacalność, nie tylko finansową, bo jak komuś punkty wlepią 24, a z tego żyje to jest załatwiony amen, bardziej do tkliwienie niż te pieniądze.

Proszę Państwa, a ja chciałbym zwrócić uwagę na to o czym nikt nie mówił. Dwa tygodnie temu byłem na takim spotkaniu w gronie ludzi zajmujących się śmieciami w Polsce, jest problem generalny, brakuje śmieci w tym systemie i proszę popatrzeć, czy my objęliśmy naszym systemem całe województwo konińskie? Nie. Czy zrobiliśmy jakkolwiek ruch, żeby kolejne gminy przyciągnąć do nas? Nie. A z tego co wiem to szykowana jest zmiana liberalizacji rynku śmieci, ponieważ nie tylko spalarni w Koninie, ale większości spalarniom w Polsce brakuje śmieci. Jeszcze Poznania nie ma. Tam jest interes do zrobienia, to że śmieci uciekają bokiem to jest dla mnie oczywiste.

Proszę Państwa proszę mi powiedzieć jedną rzecz, może czegoś nie rozumiem, mieliśmy firmę, która wyliczyła i uważam, że profesjonalnie to zrobiła. Natomiast gminy ościenne zamykają się cenami o 20% niższymi od nas. Gdzieś w weryfikowaniu tych danych tkwi błąd, bo jeżeli ja z jednego miejsca biorę 100 ton, to jest mi łatwiej, prawda? Łatwiej odebrać z dużych zbiorników ze spółdzielni, niż z pojedynczych w tych małych domostwach jednorodzinnych. Ale proszę Państwa nie wierzę w to, że te gminy, bo by im nie starczyło, bo też nie mogą dopłacić, a są biedniejsi. Powiem w ten sposób, ja proszę Państwa boję się czegoś takiego, to co powiedział Pan prezes, jeżeli przekroczymy granice bezpieczeństwa to ryzyko przekroczenia prawa będzie większe niż kary, które go czekają i to się będzie opłacało. Musimy tu wywarzyć, szukajmy również elementów, gdzie należy szukać, gdzie jest rzeczywista luka, wyznaczanie winnych nie ma żadnego sensu. Proszę Państwa, jeżeli my podniesiemy, bo jeżeli podniesiemy pójdzie to na przewóz to jest sprawa naszego PGKiM-u, to możemy załatwić we własnym gronie. Ale jeżeli pójdzie to na bramę to inne gminy muszą dostać też podwyżkę ceny. W tą stronę idzie liberalizacja prawa i wtedy zacznie się autentyczny dramat, bo mamy 90% w spalarni, oni pójdą tam gdzie jest taniej, i co wtedy?”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Prawo jednak stwierdza, gdzie trzeba, która spalarnia skąd bierze.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytując: „Panie radny Wanjas to prawo jest na ostatniej prostej.”

Radny Wiesław WANJAS, cytując: „Ale jeszcze się nie zmieniło.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytując: „To za miesiąc się zmieni. Więc myślę, że powinniśmy również dzisiaj o tym dyskutować, Proszę Państwa i myślę, że powinniśmy popatrzeć na te wszystkie elementy, ja wiem, że jest ciężki problem, natomiast boję się czegoś takiego, że podejmiemy decyzję, skutków nie będzie a z boku nam wyjdzie taki strzał, że się nie pozbieramy, bo chyba będzie spłacanie kredytu w spalarni, więc nie zazdroścę.”

Radny Jarosław SIDOR, cytując: „Ja nie usłyszałem przynajmniej odpowiedzi, jeżeli chodzi o tą opłatę marszałkowską, bo w uchwale jest mowa o opłacie marszałkowskiej, a tutaj Pan prezes Jan Skalski mówił, że zakład już żadnej opłaty marszałkowskiej wносить nie będzie.”

Z-ca prezydenta Paweł Adamów powiedział, że to zostanie sprawdzone.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „To wymaga sprawdzenia i wyjaśnienia.”

Następnie głos zabrał radny Jacek KUBIAK, cytując: „Szanowni Państwo nie tak dawno nasi prezydenci Miasta, powiedzieli 100 dni, sprawdzam Panie prezydencie, ponieważ zawsze się robi porządek od siebie i błąd, który żeście Państwo popełnili w tym całym, to Pan przewodniczący bardzo dobrze punktował, gdzie to 60% kosztów jest tego wszystkiego, a ono jest w MZGOK i w PGKiM. Tam, żeście Państwo porządku nie zrobili, nie zrobiliście. Ja nie chcę, bo to są pisma od związków zawodowych z 1 lutego 2017 roku, o wszystkich tych problemach co Państwo tu mówiliście to ja wszystko w tych pismach dostałem. Powiem Państwu jedną rzecz, „włos mi się jeży na głowie” do czego jeszcze dojdzie, do czego to wszystko poszło, ponieważ sprawy poszły bardzo daleko, po tym liście, który był po wszystkich gminach porozysyłany, że tak się sprawa nie skończy. Nasza spalarnia będzie miała problem, ja tylko sygnalizuję radnym, naszym radny, żebyśmy się nie ośmieszyli, jestem za tym co Pan radny Maciej Ostrowski powiedział, zdejmijmy to z porządku obrad na tej sesji.”

Radny Marek CIEŚLAK powiedział, cytując: „Pan radny proponuję zdjąć, tutaj Pan radny też proponuje zdjąć, tylko nikt głośno jeszcze nie powiedział Panie prezydencie, może usłyszymy to z Pana słów, konsekwencje tego zdjęcia tej uchwały, jeżeli mielibyśmy to uczynić dzisiaj. Bo tak się zastanawiam najpierw nad tą ceną. Złamaliśmy już parę lat temu pewne zasady w ekonomii i teraz są tego konsekwencje. Zobaczcie firma, która wyliczyła nam realne ceny 7 lat temu w 2012 roku, przecież wtedy cena na bramie była znacznie niższa 270 zł czy 220 zł nawet i wyliczono realne ceny, bo wtedy taki system wybraliśmy od osoby na 12,80 zł. Od tego momentu niestety musimy się przyznać, popełniliśmy raczej błąd, może nie raczej, ale popełniliśmy. System ten, po pierwsze nam się finansowo spina, ale z drugiej strony nie będzie się spinał, ponieważ cały czas, to co pokazywał Pan kierownik na slajdach i cały czas o tym mówimy, że nie potrafimy

i wsłuchując się tutaj w dyskusje i to co powiedział Pan kierownik, w żaden sposób nie jesteśmy w stanie zweryfikować danych osobowych i deklaracji, które są przez mieszkańców składane.

Łudziłem się Szanowni Państwo, że mając takie dane osobowe, jakie ma PWiK, sądziłem, że skorzystamy z nich i zweryfikujemy. Okazuje się, że w tym momencie znów zadziałało prawo, życie i właśnie RODO. I niby mamy dane i nie możemy z nich skorzystać, ponieważ nie możemy skorzystać z danych osobowych, a świetna baza uważam jaką ma posiada PWiK, bo to jest chyba jedyne źródło, ale to jest niemożliwe. Widzę, że niemożliwym jest, bo to co usłyszałem tu co Pan kierownik powiedział, tak naprawdę, bo prawnie nawet tego nie można, technicznie zrobić jak zweryfikować przy pomocy spółdzielni liczbę deklaracji, liczbę osób, które tam mieszkają. Szanowni Państwo, czyli sami widzimy trzy sposoby mamy wyeliminowane i nie bawmy się w ciuciubabkę, bo już się bawimy w ciuciubabkę, że będziemy weryfikować przez PGKiM i co nam to da, pytam? Zostaje nam, niestety wracamy do historii i zobaczcie, to co proponowała ta firma i teraz jak posłuchałem sobie Pana kierownika życie. Życie przez te parę lat pokazało na przykładzie innych samorządów, którzy potrafili odważnie skorzystać z tej formy naliczania opłat, my z niej nie skorzystaliśmy chociaż je rozpatrywaliśmy, ale dlaczego nie skorzystaliśmy z tej formy? Ano dlatego, że mieliśmy miękkie serce, trochę miękki kręgosłup, bo niestety Szanowni Państwo nie da się wszystkich uszczęśliwić, nie da się. System widać, że jest po pierwsze, będzie w pełni do kontroli, ponieważ dane jakie Miasto posiada z powierzchni mieszkań jest w 100% w naszych rękach, z podatków, czyli jak najbardziej jesteśmy w stanie to zweryfikować sami, ponieważ nie możemy z tamtych źródeł skorzystać po prostu dajmy sobie spokój. Samo życie nam otwiera metodę, czyli jedynie i potwierdzoną to co Pan kierownik w wielu samorządach, że jednak się sprawdziła, czyli wejdźmy w to po prostu metry kwadratowe od powierzchni, wyliczymy sensowną kwotę, oczywiście to musi być oparte na ekonomii, a nie na zasadach, czy dobrze komuś zrobimy czy też nie. Czy to politycznie będzie odbierane dobrze czy też nie, bo przeważnie, nie wiem to akurat tak się złożyło, że zawsze było to jakoś wybierane przy wyborach samorządowych, czy innych wyborach i wtedy tej odwagi niestety nie było. Bo rzeczywiście przy tym systemie ucierpią niestety osoby samotne, starsi, którzy wielokrotnie mają rodzinę dużą, dzieci, ale niestety dzieci powychodziły, nie daj Boże jeden ze współmałżonków umarł, został sam, a mieszkanie z dawnych lat zostało niestety duże. I tu akurat zgadzam się z tym, te osoby ten system bardzo dotknie, ale to my musimy, bo będziemy ciągle wracać do tego samego. Ostatnio wytłumaczono nam, że system nam się nie spiął, wydzieliliśmy z tego systemu, że nie będziemy niezamieszkałych wprowadzać i zobaczcie, minął rok konsekwencji nie ma i zobaczcie i znów dziura. Wtedy udowodniano nam, że ten system się zepnie jak zrobimy ten sposób naliczania. Widzicie minął rok i jesteśmy znów w głębokiej nie powiem „d”, dlatego ta kwota Panie Prezydencie 3 mln zł się nie spina nam w systemie. Uważam, bo podwyższanie jest rzeczywiście, w którymś momencie jest jak z podatkami, przekroczyliśmy pewną czerwoną linię i będziemy po drugiej stronie, że rzeczywiście będziemy się cofać i jeszcze mniej osiągniemy aniżeli było zamierzone. Albo pokryjemy tą kwotę i zaakceptujemy sposób, który ja uważam osobiście ten od metrów, który był rekomendowany przez firmę i tu słyszę, że w życiu się sprawdził, czyli od metrów i myślę,

że wyjdziemy wtedy na prostą, a tutaj nie zaogniamy sytuacji, jeśli chodzi o podwyżki. Taka moja uwaga.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek WASZKOWIAK, cytując: „Ad vocem do tego co powiedział Pan radny Marek Cieślak w czasie tej dyskusji, bo była podnoszona sprawa od metra. Problem polega na tym, to powiedział jeden ze specjalistów, że jesteśmy starzejącym się miastem i to jest problem, który powoduje duży kłopot tak jak wprowadzenie katastrof w całej Polsce, a szczególnie w dużych miastach, że ilość tych, którzy mieszkają na dużych powierzchniach jest na tyle duża, że położyłoby to system. Zgadzam się również Panie radny Marku Cieślak z tym, że liczenie od osoby powoduje, że biedni ludzie mieszkający na 10 metrach w 6 osób, płacą więcej za śmieci niż za mieszkanie, to się zgadzamy i myślę, że powinniśmy szukać jakiejś hybrydy, bo miasto jest w specyficznej sytuacji i tutaj jednoznaczne rozstrzygnięcie nie będzie miało miejsca albo nie będzie dobre.”

Radny Jarosław SIDOR, cytując: „Do wypowiedzi Pana radnego Marka Cieślaka. Ja wiem, że to jest najprostszy system, jeżeli chodzi o metry kwadratowe, gdyż dane są w ewidencji Urzędu Miejskiego. Tylko jak sobie kolega radny Marek Cieślak wyobraża naliczanie tego systemu? Mam znajomą, która mieszka sama na 350 m³ i jest wdową. Ona swego czasu, kiedy nie było jeszcze systemu, miała raz na 2 tygodnie zabierany pojemnik z firmy Bakun, połowę pojemnika miała. Proszę mi powiedzieć, ona za to, że dorobiła się takiego domu z mężem, ma płacić dużo więcej, niż rodzina, która mieszka na 40, 50 m³? To nie metry kwadratowe produkują śmieci tylko ludzie, to nie zużyta woda produkuje śmieci tylko ludzie, to już nieraz o tym mówiłem. Tylko pytam się co zrobiono przez 4 lata?

To trzeba tylko chcieć Panie Marku, najlepiej powiedzieć urzędnikowi najlepszym sposobem jest podwyższanie, polityka to ciągle sposób wymyślania czegoś, żeby podwyższyć podatki, podwyższyć koszty tak? Ale co zrobiono, mamy armię ludzi, która potrafi to i powinna to zweryfikować? Panie radny Marku Cieślaku bez przesady.

Proszę Państwa wejście na stronę Przeglądu Konińskiego z 18 marca tam radni Turku poszli w teren i zobaczyli jak wygląda, odnoszę się teraz do tych 50%, które musimy spełnić. My nie musimy, ja mogę prosić bardzo od czego są ludzie, którzy to powinni zweryfikować? Bez przesady popadamy w paranoję, bo coś się nie bilansuje, sprawdź dlaczego się nie bilansuje, od tego trzeba zacząć.”

Zastępca prezydenta do spraw gospodarczych Paweł ADAMÓW, cytując: „Ja chciałem się odnieść do tego, co Pan przewodniczący Marek Waszkowiak zauważył, że stawki w dużych miastach są większe niż w małych, mnie też to zdziwiło i przeanalizowałem naprawdę bardzo dużo miast i takiej wielkości jak Konin, ale też w większych i mniejszych. Jest stała reguła w Polsce, im mniejsza gmina tym mniejsze stawki od mieszkańca, im większa gmina tym większe stawki i się zacząłem zastanawiać dlaczego tak jest, bo przecież efekt skali powinien powodować, że ta stawka za mieszkańca jest mniejsza. Jedyne co przyszło mi do głowy, trzy powody. Pierwsze, mimo wszystko są wyższe koszty pracy i utrzymywania przedsiębiorstw, które zajmują się odbieraniem i zagospodarowaniem odpadów, chociażby pensje w większych miastach są większe, amortyzacja, koszty funkcjonowania takich przedsiębiorców. Drugie, że o wiele łatwiej zgubić deklarację w dużych miastach, niż mniejszych, bo jak jest mała gmina to każdy się

też zna i łatwiej jest skontrolować, zweryfikować i w takiej małej gminie łatwiej jest skontrolować deklaracje niż w wielkim mieście. Trzecia rzecz, jakość segregowanych odpadów mimo wszystko w dużych miastach jest więcej terenów wielorodzinnych, a wielorodzinnych jest deklarowana segregowana a de facto jakość tych odpadów jest słaba. Dlatego te trzy powody, powodują, że to jest stała reguła i nie jesteśmy w tym zakresie wyjątkiem.

Nie zgodzę się, że nie mamy śmieci, jeżeli mielibyśmy patrzeć tylko na nasze śmieci komunalne to owszem zabrakłoby nam śmieci w spalarni, ale dzisiaj spalarnia spala 94 tysiące ton śmieci rocznie, czyli spala tyle ile ma moce przerobowe. Dzisiaj sytuacja w spalarni jest taka, że są zbierane gminy, które przywożą do spalarni, a reszta jest sprzedawana jako usługa na zewnątrz i powiem szczerze, że na tej usłudze na zewnątrz, czyli przywożone są do nas śmieci z Polski i spalane, zarabiamy najwięcej i nam jako MZGOK opłacałoby się de facto nie brać śmieci od sąsiednich gmin, tylko brać śmieci z Polski po cenie rynkowej, bo przecież nasi udziałowcy mają zniżki, które są wpisane. Dlatego jest tak, że spalarnia jest w pełni obłożona, jeżeli nie są to śmieci komunalne z sąsiednich gmin, to są to po bardzo dobrych i atrakcyjnych dla nas stawkach śmieci spalane z Polski, a potrzebujemy śmieci do tego, żeby wytwarzać ciepło. Przypomnę, że wytwarzamy blisko Panie prezesie z tego co pamiętam 13 MW ciepła z samej spalarni, co powoduje, że w lecie nie musimy kupować ciepła z elektrowni, bo wytwarzamy je sami.

I jeszcze do tego co powiedział Pan radny Jacek Kubiak, oczywiście była ta cała nagonka medialna, listowna dotycząca MZGOK-u, my też na początku bardzo się tym zaniepokoiłiśmy, przeprowadziliśmy bardzo dużo spotkań z przedstawicielami tych związków zawodowych, z przedstawicielami załogi, bardzo mocno zbadaliśmy temat tych wszystkich zarzutów, które się pojawiły i były rozsyłane po całej Polsce. Mieliśmy specjalne zgromadzenie wspólników poświęcone temu tematowi i powiem tylko jedno. Z naszych kontroli wyszło, że te zarzuty nie miały pokrycia w rzeczywistości, po drugie są to zarzuty z przed 2, 3, 4 lat, które były po prostu odgrzewane, bo ktoś chciał wykorzystać moment pojawienia się nowych władz samorządowych i może ktoś to zauważy, i co jeszcze ważne Panie radny bardzo bym chciał, żeby Pan na to zwrócił uwagę. Praktycznie 100% załogi spalarni podpisało petycję, w której sprzeciwiło się całkowicie tym zarzutom stawianym przez tych Panów i na zgromadzeniu wspólników wręczyło nam tą petycję, gdyż pracownicy spalarni czują się poszkodowani takimi zarzutami, bo nikt tam nie zauważył żadnych nieprawidłowości i w związku z tym nie chcieli brać w tym udziału i zaprotestowali w ten sposób, że ich godność w tym momencie została ugodzona.

Powiem tak, spalarnia już była kontrolowana przez tyle instytucji w przeciągu kilku lat, że na pewno jakaś instytucja zauważyłaby problem i zajęła się tym tematem."

Radny Jacek KUBIAK powiedział, cytując: „Panie Prezydencie bardzo kiepsko była kontrolowana i mam nadzieję, że to co Pan przed chwilą powiedział uderzając we mnie, to Panu powiem, tak robiono, to jest związek zawodowy Solidarność, który napisał pismo proszące Pana Prezydenta byłego w 2017 roku o interwencję. Wiecie co pisze Pan prezes z tyłu? Co mają mu powiedzieć Panu Prezydentowi. Są takie dokumenty, że widzę że Pan nie ma zielonego pojęcia o czym Pan mówi.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI powiedział, że to nie jest przedmiotem obrad komisji. Dalej udzielił głosu radnemu J. Zawilskiemu.

Radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Panie przewodniczący ja troszkę podtrzymując temat uważam, że mówienie tutaj o przeprowadzaniu szerokich, wielkich kontroli jest niestety błędem, bo niestety ale nie jesteśmy tego w stanie, ani robić tego przez naszą Straż Miejską, ani przez Wydział. Nikt nigdy, zresztą ilu ludzi wpuści kogokolwiek do jakiegoś swojego lokalu, mieszkania, domu czy czegośkolwiek nawet przez płot ich nie wysłucha, to jest pierwsza rzecz. Myślę, że musimy spróbować określić to, co mamy w swoich zasobach, takie dane, jakie Miasto ma tylko w swoich zasobach i na tym możemy bazować, żeby wiedzieć ilu jest mieszkańców, jakie mamy podatki, od czego mamy podatki, jakie mamy dane od wszystkich, jak można to sprawdzić, bo niestety powiększająca się, że tak powiem fama RODO, jak ktoś usłyszy to nawet nie może powiedzieć jak ma na imię, nawet przez telefon, bo to już można odczytać, że to będą dane osobowe. Niestety troszeczkę przesłaliśmy samych siebie, a jeszcze chcę powiedzieć, że notabene może nie powinien, ale jest jeszcze bardzo duża grupa ludzi w Polsce, która uważa, że jak nie zakombinuje to tylko głupek po prostu jest. Ci, którzy celowo tego unikają i celowo wprowadzają inne fałszywe dane.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Dziękuję Panu radnemu, ale jeżeli będziemy w ten sposób mówić powiem krótko i podniesiemy na 16 zł, to te wpływy nam się jeszcze zmniejszą i te deklaracje się zweryfikują i jeszcze bardziej ten system się będzie nie domykał, ale tu trzeba znaleźć jakiejś wyjście. Ta podwyżka jest wysoka, moim zdaniem zbyt wysoka, być może trzeba się zastanowić i wprowadzić mniejszą podwyżkę i skalkulować jakie dodatkowe dochody mogą wpłynąć z kontroli systemu i się zastanowić nad tą kontrolą. W końcu mamy zameldowanych tyle i tyle osób. Wzywam daną osobę, żeby się wytłumaczyła z deklaracji, jest to jakiś system kontroli, może niedoskonały, ale jest. Ale jak nic nie robimy to tak jest, jak jest.”

Radny Jakub ELTMAN powiedział, cytując: „Ja chciałbym podejść do problemu troszeczkę ideowo, mając na myśli być może troszeczkę zmianę organizacji systemu, skoro system w jakiś sposób ma deficyt budżetowy kolejny rok i się nie sprawdza. Ideą taką mógłby być czy związek międzygminny, który kiedyś funkcjonował w sprawie gospodarki odpadami komunalnymi. Wydaje mi się, że jest wiele plusów i zalet takiego rozwiązania, chociażby zmniejszenie 7% oszczędności poprzez obejście podatku dochodowego, jeden system operacyjny, wspólna administracja między gminami. Oczywiście wymaga to pewnego zaangażowania i mam nadzieję, że Miasto jako ten największy udziałowiec spółki, która wykonuje te zadania, mam na myśli MZGOK, mogłoby podjąć się próby takich negocjacji z samorządami i w jakiś sposób przyczyniłoby się to, spojrzelibyśmy na to Panie prezydencie nie tylko w perspektywie naszego Miasta, ale szerzej regionu. Teraz tyle mówimy o tej aglomeracji konińskiej, Pan też ma doskonale doświadczenia z wcześniejszych swoich doświadczeń zawodowych w sprawie konsolidacji samorządów. Wydaje mi się, że nie wiem czy rozwiązałyby to problem deficytu w gospodarce komunalnej w Koninie, ale myślę, że na pewno pomogłoby spółce jednej jak i drugiej.”

Radny Wiesław WANJAS powiedział, cytując: „Panie radny my przeżyliśmy już 12 lat temu, tak zwany międzygminny związek. Międzygminny związek charakteryzował się tym i każdy inny będzie się tym charakteryzował, że się składkę płaci od liczby mieszkańców danej

jednostki, która wchodzi jako udziałowiec i tak jak w innych przypadkach znowu płaciliśmy 90 parę % kosztów, natomiast jakie zyski z tego mieliśmy, żadne. Pan prezes, który urzędował 8 lat, bo chyba tyle trwał ten międzygminny związek brał pensję wysoką, Pani księgowa brała pensję wysoką, a skutki były takie, że jak chcieliśmy schronisko dla psów przez 8 lat walczyliśmy, to Pan wójt Krzymowa powiedział u mnie nie ma terenów, Pan wójt Kazimierza Biskupiego mówi u mnie absolutnie nie ma terenów, oni byli tylko i wyłącznie nastawieni, żeby korzystać z tych pieniędzy miasta i to by było dokładnie to samo co teraz. Nikt nie znalazł nawet kawałka, gdzie chcieliśmy ponieść pełne koszty zbudowania schroniska i żeby powstało w ramach międzygminnego związku, nikt się nie zgodził. A jeżeli chodzi o odpady, to przecież Panie radny, przecież w spalarni są udziały każdej gminy, tylko znów odbywa się to na tej samej zasadzie, że my ponosimy znów koszty, bo to jest od liczby mieszkańców, tu nie ma teraz Pan przewodniczącego Marka Waszkowiaka, przecież to oni wykorzystują to, że jest taka niska, to co teraz mówił, o tym się mówi, że jak byśmy teraz przyjmowali odpady z zewnątrz byśmy byli znakomicie funkcjonującą spółką to tylko dlatego, że cały czas szantażują nas Panowie burmistrzowie i wójtowie mówiąc, że tak musi być, bo jest znowu źle sformułowany statut tej spółki i my ponosząc koszty 90 parę % to mamy do gadanie tyle co „Żyd podczas okupacji”.

Radna Monika KOSIŃSKA powiedziała, cytując: „Sprawa ma kilka aspektów. Po pierwsze nie spina nam się system i musimy coś zrobić, żeby on się spał. Po drugie dyskutujemy na temat tego w jaki sposób inną metodą ustalić ceny za wywóz śmieci odpadów komunalnych i prawdę mówiąc żadna z tych metod nie jest doskonała, bo jeżeli mamy do czynienia z metrami kwadratowymi powierzchni lokali mieszkalnych i od nich mielibyśmy płacić opłaty, to wydaje nam się, że jest to system całkowicie niesprawiedliwy. A po drugie, jeżeli my mówimy o wodzie, to czy jakby przed chwilą kolega w rozmowie poza mikrofonem mówił, czy wszyscy tyle samo tej wody zużywają i czy na tej podstawie możemy oszacować ile śmieci używają, też nie. Śmieci produkują osoby, ale też nie w równym zakresie. Ja uważam, że mamy jeden podstawowy problem, a tym problemem jest brak wspólnotowości i brak tej wspólnotowości doprowadził nas do tego, że sami wspólnie jako mieszkańcy i mieszkanki miasta nie odpowiadamy za siebie i za to jaką politykę wspólnie prowadzimy.

Mało osób ma świadomość tego, że oszukując nie tylko na liczbie mieszkańców, jeśli chodzi o wykazywane deklaracje śmieciowe, ale chociażby na tym, czy wykazując w deklaracji, że będzie segregować śmieci, a faktycznie nie będzie tego robić, nie ma świadomości tego, że tak naprawdę oszukuje sam siebie, bo oszukujemy siebie wszyscy nawzajem, a brakuje nam tego, żeby myśleć o mieście, o sprawie śmieci i o sprawie kosztów ponoszonych z tym związanych, że to jest nasza wspólna sprawa. I to, że w uchwale znalazł się zapis o tym, że potrzebujemy edukacji na temat tego jak segregować śmieci, to jest jedno. Potrzebujemy przede wszystkim edukacji i to od najwcześniejszych lat szkolnych i przedszkolnych, że razem jesteśmy wspólnotą mieszkanki i mieszkańców w tym mieście i że wspólnie odpowiadamy za to, co w tym mieście się dzieje. W jaki sposób są wydawane nasze wspólne pieniądze, na które wszyscy składamy się do budżetu. Więc to jest dla mnie kwestia zasadnicza, bo na ten moment musimy te brakujące pieniądze w systemie znaleźć teraz, nie za miesiąc, 2, 3, za rok kiedy opracujemy nowy system w jaki sposób pobierać opłaty od mieszkanki

i mieszkańców za wywóz śmieci, ale musimy te pieniądze znaleźć teraz i do nas należy odpowiedzialna decyzja, żeby w tym zakresie te pieniądze znaleźć.”

Radna Emilia WASIELEWSKA powiedziała, cytując: „Ja chciałam się tylko zapytać, co jeżeli tej opłaty i tych 3,5 mln zł rzeczywiście nie przerzucimy na mieszkańców, to oznacza, że tak naprawdę my jako radni i Miasto, i budżet będzie musiało znaleźć te 3,5 mln zł jak rozumiem, tak? Więc pytanie te 3,5 mln zł komu weźmiemy, z jakiego projektu?”

Przewodniczący Komisji Finansów powiedział, cytując: „Z żadnego projektu nie weźmiemy, bo system ma się domykać. To jest podstawowa zasada. Mamy takie ustalić stawki i takie opłaty, żeby się system zamykał.”

Zastępca prezydenta do spraw gospodarczych Paweł ADAMÓW, cytując: „Ja jeszcze zapomniałem odpowiedzieć Panu radnemu Markowi Cieślakowi na pytanie. Co się stanie, jeżeli nie podejmiemy tej uchwały? Regionalna Izba Obrachunkowa nie dopuści nam uchwały budżetowej, bo będzie to budżet z opinią negatywną, bo mamy stanowisko RIO, które zdecydowanie mówi, że mamy do budżetu wprowadzić odpowiednie dochody, które się bilansują i to jest konsekwencja, która dotknie wszystkie wydatki w tym zakresie.

Jeżeli nie będzie już więcej pytań to ja chciałem zaapelować o pozytywne ustosunkowanie się do tej uchwały Państwa radnych. Jeżeli są jeszcze jakieś pytania to chętnie odpowiemy, myślę, że jeszcze czeka nas dyskusja na sesji, ale jesteśmy w takiej sytuacji, w jakiej znajdują się samorzady w Polsce, nie jesteśmy jakimś wyjątkiem, ta podwyżka nie jest wyjątkowo duża w stosunku do podwyżek, które są w miastach tej samej wielkości. Są miasta, które mają większe podwyżki nawet do 18 zł od mieszkańca, tak że jest to stawka, która zapewni nam w miarę możliwości zbilansowanie systemu. Bardzo dziękuję za tą dyskusję ze swojej strony.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI, cytując: „Dziękuję Panu prezydentowi. Są dwa wnioski formalne zgłoszone przez Pana radnego Jacka Kubiaka i Pana radnego Macieja Ostrowskiego i musimy poddać te wnioski pod głosowanie.”

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem radnego Macieja Ostrowskiego oraz radnego Jacka Kubiaka o zdjęcie projektu uchwały – druk nr 107 z porządku obrad sesji.

KOMISJE FINANSÓW i INFRASTRUKTURY w głosowaniu: 2 radnych było „za”, 4 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się” – **wniosek nie został przyjęty**.

Następnie przystąpiono do głosowania projektu uchwały – druk nr 107.

KOMISJE FINANSÓW i INFRASTRUKTURY zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie - 4 radnych było „za”, 2 „przeciw”, 5 „wstrzymujących się”.

Pkt 9 DRUK Nr 104 Projekt uchwały w sprawie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI przystąpił do omawiania projektu uchwały – druk nr 104. Powiedział, cytując: „Był ten projekt dyskutowany,

nadmieniał o tym również Pan prezydent Adamów, tak że może króciutko Panie Kierowniku. Na czym ma to polegać. Bo w tej chwili to wygląda mniej więcej tak, że wszystkie firmy mają podpisane umowy z PGKiM lub inną firmą, która ma uprawnienia i jest wpisana do rejestru w Urzędzie Miejskim i te śmieci są w ten sposób wywożone. Muszę powiedzieć, że pamiętam dokładnie jak podejmowaliśmy tę uchwałę, kiedy to wycofaliśmy. I właśnie tutaj było uzasadnienie Prezydenta, że po prostu to nie zmniejszy ilości odpadów, nie zmniejszy to również i nie pogorszy sytuacji w mieście.”

Głos zabrał Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK, cytując: „Oczekiwanie było takie, że wyłączenie nieruchomości niezamieszkałych z systemu spowoduje zmniejszenie kosztów funkcjonowania systemu. To się stało, ale oczekiwaliśmy proporcjonalnego zmniejszenia strumienia odpadów. Czyli tak samo spadną odpady, w takim samym stopniu ten strumień odpadów, w jakim spadną nam te wpływy z tych deklaracji nieruchomości niezamieszkałych. I tak się nie stało.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI: „Te pieniądze firmy płacą, tylko płacą do PGKiM-u. A odpady gdzie zostają?”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK, cytując: „Odpady zostają w naszym systemie. Tak się często dzieje. Czyli oczekiwaliśmy, że ten spadek tego strumienia odpadów będzie w takim stopniu, w jakim tych spadek wpływów nieruchomości niezamieszkałych i mamy ten spadek na poziomie około 24% tych wpływów do systemu jest mniej, a strumień odpadów spadł o niecałe 16%, czyli te odpady de facto jakoś do naszego systemu wpadają. Nie wszyscy przedsiębiorcy, tak trzeba powiedzieć, którzy mają podpisaną umowę z PGKiM czy z Bakunem de facto wszystkie śmieci oddają tym firmom.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI: „Z tego wniosek, że przedsiębiorcy muszą rozwiązać umowy z tymi firmami.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK, cytując: „Tak, przeglądaliśmy te umowy, tam są okresy wypowiedzenia, jeśli chodzi o Bakun to są 3 miesiące, jeśli chodzi o PGKiM to jest miesiąc. My chcemy te zmiany wprowadzić od 1 stycznia 2020, czyli to jest okres, który pozwoli poinformować przedsiębiorców ...”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI: „No właśnie to trzeba uporządkować, tego nie można z miesiąca na miesiąc wprowadzać. ”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK, cytując: „Tak, pozwoli poinformować przedsiębiorców i pozwoli zebrać deklaracje. Bo wg ostatniego zestawienia jakim ja dysponuję, to tych deklaracji od nieruchomości niezamieszkałych było 941, czyli musimy takich deklaracji tyle przyjąć dzisiaj, dlatego te pół roku jest nam potrzebne, po to żeby w to płynnie wejść. Czyli powiadomić wszystkich, że tak będzie, żeby oni mogli wypowiedzieć te umowy, płynnie przyjąć deklaracje i ruszyć.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI: „I jeszcze jedno trzeba mieć na uwadze. Przedsiębiorstwa są zobowiązane do segregacji i odprowadzenia określonej ilości odpadów, tych co wprowadzają na rynek. Tak że to nie jest takie proste „hop siup”, że to załatwimy od razu. Nie wiem czy nie warto by było to jeszcze przedyskutować i odłożyć o miesiąc i nie podejmować tego na sesji. Ja przytoczę wam uzasadnienie, które

tutaj jest podpisane pod Uchwałą 558 z 30.08.2017 r. (w sprawie uchylenia Uchwały Nr 388 Rady Miasta Konina z dnia 27 czerwca 2012 roku w sprawie postanowienia o odbieraniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne.). I tutaj jest napisane, że *Prezydent posiadał będzie kontrolę nad wykonywaniem obowiązku zawarcia ww. umowy na odbiór odpadów, a co za tym idzie pozostawienie dotychczasowego systemu nie spowoduje zagrożenia dla należytego utrzymania czystości i porządku na terenie miasta.*

Także tutaj uszczuplą się dochody do PGKiM, a zwiększą się dochody do systemu do urzędu miasta. Tylko teraz w zależności od tego ile tych kontenerów przedsiębiorstwo będzie miało za tą opłatę.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK, cytując: „Ale statystyka nam mówi, że te dochody nam spadły, a śmieci nam nie spadły w takim stopniu. Dlatego gdy obejmiemy wszystko naszym systemem, to mamy szczelny system jeśli chodzi o odpady, czyli wróćmy do tego co było w latach poprzednich, bo ten 2018rok pokazał, że to był błąd. Nie mamy tych 2 mln, w 2017 roku było 24% wpływów, czyli 2,8 mln zł, w 2018 roku już tego nie mamy. Czyli ten deficyt 3,5 mln zł to też jest w dużej części spowodowane tym, że nie mamy tych wpływów z nieruchomości niezamieszkałych, ale mamy śmieci do zagospodarowania.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI: „Jeżeli chcemy to wprowadzać od 1 stycznia 2020 roku to uważam, że jeżeli najdłuższy okres wypowiedzenia umowy jest 3 miesiące, to nie musimy tego podejmować jutro na sesji. Możemy jeszcze to przedyskutować. Za długo dyskutowaliśmy na tamten temat, za mało na ten, i skonsultować to jeszcze z przedsiębiorcami, bo przedsiębiorców nie widzę tutaj na tej sali, a przynajmniej skonsultować to z Konińską Izbą Gospodarczą. Było to konsultowane z Konińską Izbą Gospodarczą, czy nie?”

Kierownik Wydz. GK odpowiedział, że nie.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI: „Trzeba to skonsultować z KIG, po to ona jest, to jest samorząd przedsiębiorców. Na pewno nie będzie działać na szkodę i tu się nic nie stanie. Tak że nie jest to coś co musi być szybko uchwalone. Jeżeli za miesiąc uchwalimy nic się nie stanie. Dlatego zgłaszam oficjalny wniosek o zdjęcie tego z porządku obrad. Zrobimy konsultacje z KIG, zobaczymy jakie są wypowiedzi, jakie są wasze argumenty i przegłosujemy to na następnej sesji.”

Odpowiedzi udzielił Z-ca Prezydenta Paweł ADAMÓW: „Chciałem podać dwa argumenty, które powodują, że są argumenty, dlaczego powinniśmy podejmować to jutro. Po pierwsze dla przedsiębiorców nic się nie zmienia. Cena dla przedsiębiorców będzie taka sama, to wchodzi od 1 stycznia i my możemy sobie tą uchwałą dotyczącą wysokości opłat dla przedsiębiorców podjąć rzeczywiście w dowolnym terminie.

Natomiast jesteśmy w trakcie przygotowywania się do przetargu in-house dla PGKiM i przeniesienie tego do naszego systemu gminnego jest bardzo ważne z punktu widzenia tych relacji ustawowych, które dopuszczają w ogóle możliwość wystartowania PGKiM w ramach in house-u, który mówi, że 10% to mogą być zlecenia nie od Miasta, a 90% mogą być zlecenia od Miasta. Wkładając to do systemu sprawiamy, że my dajemy ten cały

system, to co sobie PGKiM wygra w tym przetargu do tych 90%, czyli poprawiamy sytuację PGKiM i nie narażamy go na to, że on ten in house traci.

Przypomnę, że teraz jest procedowana ustawa w Sejmie o otrzymaniu czystości w gminach, która likwiduje de facto łączne przetargi na zagospodarowania i odbieranie, co sprawia, że PGKiM straci in house, ale wszystkie umowy, które zostaną zawarte przed wejściem w życie tej ustawy, będą jeszcze ważne. Dlatego my robimy wszystko, żeby przez następne 4 lata utrzymać ten in house w PGKiM-ie, żeby przed latem tego roku, kiedy ta ustawa ma wejść w życie, tą umowę podpisać. Ta umowa została już skalkulowana w oparciu o tę uchwałę, bo wtedy zachowujemy ten wskaźnik 90 do 10%. Dlatego jest to nam bardzo potrzebne.

Tak jak Pan powiedział, ta uchwała nie wywoła skutków na ten moment, pozwoli nam nawiązać umowę in house z PGKiM-em, a później będzie już ta kluczowa uchwała o stawkach dla przedsiębiorców i to Państwo będą decydować, czy te stawki mają być utrzymane na obecnym poziomie czy nie. Natomiast są takie argumenty, o których wspomniał kierownik, te śmieci dzisiaj nie są uczciwie przez przedsiębiorców gospodarowane, mogłyby być w sposób bardziej uczciwy, to znaczy gdzieś trafiają czasami do lasów, są podrzucane na osiedla do śmietników, co pokazuje, że aż 8% śmieci, które mamy w systemie, zamiast trafiać do firm przez tych przedsiębiorców, oni je wrzucają w nasz system i to obciąża koszty naszego system, dlatego to był błąd w moim przekonaniu, że ta uchwała została podjęta rok temu i że wyodrębniono w ogóle ten system, dlatego zależy nam, żeby to jutro podjąć, bo to naprawdę nie jest nic kontrowersyjnego, ja myślę, że KIG nie będzie miał nic przeciwko jeżeli to nie będzie decydować o wysokości stawek.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI: „Może pod względem finansowym, jeżeli chodzi o opłatę od zbiornika to nic nie zmienia się i tutaj zgadzam z prezydentem, ale zmienia się jeżeli chodzi o organizację. Bo ilość śmieci wytwarzanych jest różna. Miesiąc do miesiąca nie jest porównywalny, bo to zależy od wielkości produkcji bardzo często i dlatego w tej chwili jest to uregulowane umową podpisaną z PGKiM i PGKiM odbiera to na telefon. To nie jest tak, że to jest jeden kontener, ile odbierze tyle ma zapłacone, jak w jednym miesiącu ma więcej, to ma więcej pieniędzy. A tu będzie stała deklaracja. Trudno będzie przewidzieć. Także nie jest to do końca tak okej wszystko. Także ta konsultacja z Konińską Izbą Gospodarczą jest wskazana moim zdaniem.”

Z kolei radny Janusz ZAWILSKI powiedział, cytuję: „Panie Przewodniczący, można powiedzieć, że pojawia się coraz więcej śmieci w przyrodzie i skąd się to niby bierze, jeżeli generalnie rzecz biorąc, wszyscy co mogą wystawić, to wszystko jest odbierane, żeby tylko wystawić, a te śmieci się pojawiają. I niestety to się pojawiają najprawdopodobniej śmieci przedsiębiorców, tak to trzeba sobie pewno ustalić. Jak wchodził poprzedni system posiadałem oprócz budynku w którym zamieszkuje z rodziną, miałem budynek, który wynajmowałem i wynajmuję go nadal. Wtedy poczułem się do odpowiedzialności, że była zresztą taka opcja, żeby wystawić deklarację na obiekt niezamieszkały, ale produkujący śmieci. I było wszystko dobrze. Płaciłem za firmę, firmę obciążyłem podwyżką czynszu i nie było sprawy. Później weszła taka, chyba nie wszyscy się do tego stosowali i każdy miał zawierać swoją umowę. Większość, a jeszcze bardzo dużo sklepów w centrum miasta Konina nie ma śmietnika, bo nie może go mieć. Przy głównych ulicach nikt nie

postawi śmietnika i jest wiele takich podmiotów, które mają działalność i nie mają umowy na śmieci. I oni może nie mają dużo tych śmieci, ale to co mają to idąc do domu wyrzucają do kosza na śmieci przy ulicy. I te kosze później są pełne, bo tam są tylko reklamówki z takimi artykułami od jedzenia, papierów, itd. I nie ma możliwości, nie ma takiej możliwości, żeby ktoś powiedział w mieście ile jest podmiotów działających i żeby je znaleźć, bo to nie jest kwestia, że oni są spisani gdzieś w Wydziale Rozwoju Gospodarczego, bardzo wiele podmiotów jest agencjami, agencjami różnych innych firm z całej Polski i ich tu nie ma w systemie. I nikt ich tu nie może zobaczyć.

Ja na swoim adresie chciałem sprawdzić działalność, kto podejmuje, czy kto prowadzi działalność, to się okazało 6 czy 7 firm z ostatnich 15 czy 18 lat i one wszystkie są. Wszystkie oprócz jednej nie istnieją, albo nie działają, ale one są wszystkie wpisane, że one są. Jaka to jest możliwość sprawdzenia w naszych dokumentach miasta. Żadna. I nie ma opcji, żeby ktoś doszedł do tego ile tych śmieci jest. Jeżeli właściciel nieruchomości nie zapłaci za cały lokal, nie wiem z wydziału podatków, bo każdy musi zapłacić od działalności podatek, od każdego najmniejszego lokalu musi zapłacić podatek od działalności i te dane są, te dane są w urzędzie u Pani kierownik od podatków, a w inny sposób, jeżeli będziemy szukać, to się niestety nie doszukamy. Dziękuję.”

Następnie głos zabrał radny Jakub ELTMAN: „W zupełności zgadzam się z Panem radnym Zawilskim w tym co mówił. Chciałem zapytać, ile odpadów jest pozyskiwanych z tych terenów niezamieszkałych? Te firmy, które odbierają te odpady mają obowiązek składania sprawozdań do urzędu i czy z tych sprawozdań wynika raz, że ilość tych odpadów, czy te odpady trafiają faktycznie do naszego MZGOK w formie przetwarzania i dalszej realizacji?

Kolejna rzecz, na którą chciałem zwrócić uwagę to wspomniana przez Pana Prezydenta zmiana ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Z zapowiedzi Ministerstwa Środowiska wynika, że zgodnie z nowym projektem w przypadku opłat za pojemnik lub worek stawka opłat nie będzie mogła być wyższa niż 3,2% przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego ogółem na 1 osobę. Oznacza to mniej więcej tyle, że prezes Głównego Urzędu Statystycznego akurat w dzień sesji wyda rozporządzenie na temat przeciętnego miesięcznego dochodu za rok 2018. W roku 2017 wynosił on 1598 zł. 3,2% z tej kwoty to jest 51,14 zł. I to jest maksymalna opłata za pojemnik 1100 l, która dzisiaj obecnie w naszych warunkach wynosi 90 zł, więc to jest prawie 50% mniej. Jak Miasto zapatruje się na te zmiany w ustawie, czy jesteśmy na to gotowi? Oznacza to, że prawdopodobnie stawki za odbiór odpadów z terenów niezamieszkałych będą musiały znacznie zmniejszyć się. Jak wtedy ten system się dopnie Panie prezydencie?”

Z-ca Prezydenta Paweł ADAMÓW cytuję: „Panie radny, ten projekt ustawy w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy zmieniał się czterokrotnie i ten projekt szedł naprawdę w różnych kierunkach, dlatego jak byśmy mieli analizować każdy przepis, który za chwilę się pojawi w tym projekcie to byśmy nic nie robili tylko opracowywali, analizowali. Ja proponuję tak, niech ten projekt ostatecznie przybierze jakiś kształt, ta ustawa będzie miała *vacatio legis*, my musimy działać w oparciu o obecny system, który dzisiaj funkcjonuje, no bo te zapisy naprawdę niektóre były rewolucyjne, pojawiały się, a potem zniknęły. Chociażby zapis, który się teraz pojawił i dotyczy MZGOK, że MZGOK będzie musiał drugi raz segregować odpady, czyli będzie musiał się wyposażyć o nową taśmę, na której segregowane odpady

będą segregowane jeszcze raz. Taki zapis się ostatnio w projekcie pojawił i samorządy mają sobie z tym radzić.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK, cytując: „Ja mówiłem jeśli chodzi o te wpływy z tych nieruchomości niezamieszkałych to było 24 % do całego systemu, czyli z nieruchomości niezamieszkałych, właśnie z tych firm jest 24%. Jeśli chodzi o pozostały udział, to nieruchomości zamieszkałe jednorodzinne jest 21 % i ze spółdzielni, wspólnot, czyli z tych wielorodzinnych 55%. 24% najmniej wpływa czyli te 2,8 mln zł, a strumień odpadów spadł o niecałe 16%.

Jeśliby tak jak mówił prezydent Paweł Adamów, PGKiM przejął te nieruchomości niezamieszkałe, to mamy bardzo szczelny system, bo on obsługiwałby tylko nasze miasto. Nie obsługuje żadnych gmin zewnętrznych, nie ma wwożenia śmieci, mamy tylko swoje śmieci.”

Z-ca Prezydenta Paweł ADAMÓW: „Ostatnie zdanie. Szanowni Państwo. To nawet nie musi być tak, że to PGKiM będzie zagospodarowywał te odpady. Będzie przetarg, może to wygrać prywatna firma, ale będziemy mieli nad tym kontrolę, a przede wszystkim te odpady będą musiały trafiać do naszej spalarni, bo dzisiaj znaczna część odpadów z niezamieszkałych nie trafia do spalarni i nie wiemy gdzie one trafiają.”

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI: „Prawdopodobnie do systemu tych pieniędzy trochę więcej wpłynie niż w tej chwili, ale tu jest jeden problem, nie chodzi o koszty, jeżeli chodzi o finanse to ja tu jestem zgodny i to jest to samo, tylko tu chodzi o organizację odbioru. W tej chwili to jest tak, że się dzwoni do PGKiM-u, za trzy dni przyjeżdżają, bo się mniej więcej wie, jak się kontener napelnia, a potem jak będzie? Będzie dzień wyznaczony? Trasa wyznaczona? Nie wiadomo jak to będzie.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał OBLIZAJEK, cytując: „Pewnie będzie tak samo, że będzie można zgłosić większą ilość, tę deklarację można też korygować. Nie jest tak, że przedsiębiorca złoży jedną deklarację, on ją może korygować co miesiąc. Będzie bardzo podobnie, to też będzie pewne ułatwienie, bo nowy przedsiębiorca nie musi szukać firmy, składa tylko deklarację w Urzędzie Miejskim i jest objęty systemem.”

Więcej zgłoszeń do dyskusji nie było.

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz Wojdyński zgłosił wniosek o zdjęcie projektu uchwały z porządku obrad sesji i odłożenie go na kolejną sesję.

KOMISJE FINANSÓW i INFRASTRUKTURY w głosowaniu – 8 radnych „za”, 2 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” – wniosek przyjęły.

Pkt 11 DRUK Nr 108 Projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz trybu ich składania za pomocą środków komunikacji elektronicznej

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek.

Radni nie mieli pytań.

KOMISJE FINANSÓW i INFRASTRUKTURY zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 9 radnych było „za”, 1 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”.

Pkt 7 DRUKI Nr 105 i 106 Projekty uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok (druk nr 105);
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 (druk nr 106) -

Projekty uchwał omówiła Kierownik Wydziału Budżetu Olga Skrzypska.

Radni nie mieli uwag. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW - projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2019 rok - druk nr 105 zaopiniowała pozytywnie wynikiem głosowania: 8 radnych było „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się”.

KOMISJA FINANSÓW - projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Konina na lata 2019-2022 - druk nr 106 zaopiniowała pozytywnie wynikiem głosowania: 8 „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się”.

Pkt 8 DRUK Nr 103 Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wniesienie aportem udziałów Miasta Konin w spółce Geotermia Konin Sp. z o.o. do Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej – Konin Sp. z o.o.

Projekt uchwały omówił Z-ca Prezydenta Paweł ADAMÓW, cytując: „Jest to już ostatnia prosta w tym całym procesie połączenia spółki Geotermia ze spółką MPEC. W ostatnim miesiącu międzysesyjnym zarządy 4 spółek: PWiK, PKS, PGKiM i MTBS podjęły uchwały o przekazaniu swoich udziałów na rzecz miasta Konina w formie darowizny. Rady nadzorcze zaopiniowały pozytywnie i odbyły się zgromadzenia wspólników w efekcie czego wszystkie udziały tych czterech spółek w spółce Geotermia zostały przekazane Miastu, a Państwo na tej najbliższej sesji wyrażając wolę, przegłosowując tą uchwałę przekazujecie te udziały do spółki MPEC. I w momencie kiedy Spółka MPEC będzie jedynym właścicielem Geotermii będzie można już dokonać ostatecznego aktu połączenia. Także tutaj bardzo dziękuję za dotychczasowe uchwały w tym zakresie i prosimy o tą ostatnią uchwałę na tej ścieżce dotyczącej likwidacji czy połączenia tej spółki.”

Głos zabrał radny Jakub ELTMAN: „Chciałem zapytać o łączną wartość udziałów, które wynoszą 8,6 mln zł, z czego co się orientuję wartość odwiertu jest większa. Czy to teraz też wchodzi w skład, jest przekazywany, czy jak to jest rozwiązywane? Bo tam było dofinansowanie z Funduszu Ochrony Środowiska i jak te kwoty potem się do siebie wzajemnie mają? Łączna wartość odwiertu jest 15 mln z tego co mam taką powszechną wiedzę i dlaczego tych udziałów jest 8 mln, czy ten odwiert został już wcześniej przekazany, jak to formalnie wygląda?”

Z-ca Prezydenta Paweł ADAMÓW: „MPEC przejmie ten cały majątek Geotermii, jeśli chodzi o ten otwór, natomiast udziały zostały wycenione po wartościach nominalnych, taka była wartość udziałów spółki Geotermii i tak to się robi zgodnie księgowi, prawnicy tak to wyliczyli. Proszę pamiętać, że ten cały majątek idzie z jednej spółki miejskiej do drugiej spółki miejskiej. Właścicielem tego całego majątku jest szeroko rozumiane Miasto Konin.

Jest to nasza grupa kapitałowa, także nie sprzedajemy tego poza miasto, MPEC będzie właścicielem tej nieruchomości, a Miasto jest jedynym właścicielem MPEC-u.”

Ponownie radny Jakub ELTMAN: „Rozumiem Panie Prezydencie, tylko boję się czegoś takiego, że mieliśmy spółkę, która kiedyś o tej geotermii, oczywiście cały czas twierdzą, że jestem za likwidacją i bardzo się cieszę, że Pan prezydent takie decyzje podejmuje, tylko zastanawia mnie cały czas ta kwota, bo kiedyś dokonując jakiegoś wkładu finansowego w spółkę Geotermia, jeszcze nie tego ostatniego, tylko wcześniejszego mówiliśmy o majątku przekraczającym 15 mln zł. Dzisiaj widzimy 8,6 mln zł i tej różnicy nie widzę Panie prezydencie. W jakiś jaśniejszy sposób proszę o wyjaśnienie. Jeżeli wtedy dokonywaliśmy kolejnego wkładu pieniężnego do spółki Geotermia, rozważaliśmy majątek na poziomie 15 mln zł, a dzisiaj przekazujemy cały majątek i wynosi tylko 8,6 mln zł. Skąd to się bierze. Tego nie rozumiem Panie prezydencie.”

Odpowiedzi udzielił Prezes MPEC Stanisław JARECKI. Cytuję: „Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Radny. Udziały a majątek to są dwa różne pojęcia ekonomiczne. Udziały zostały objęte poprzez wprowadzenie z budżetu środków budżetowych, również my jako MPEC też takie środki wnieśli w wysokości 700 tys. zł jako MPEC do tej spółki, również inni udziałowcy po 60, 80 darowali. Na ten moment jest przekazanie udziałów. Natomiast majątek, jaki zostanie przeniesiony do MPEC-u będzie w wartości 15 mln, czyli faktycznego majątku. To jest wartość majątku, a udziały są udziałami w spółce. Ponadto dodam, że z całym tym dobytkiem przejmujemy całe wyniki finansowe tej spółki, łącznie z tą stratą, która za te lata została wygenerowana. Także musimy ją też jako spółka przejmująca w odpowiedni sposób w bilansie utylizować. Ale generalnie ma Pan rację, że wartość majątku, który przejmujemy u nas w aktywach trwałych odmelduje się w wielkości 15 mln zł, bowiem ten majątek powstał z udziałów, czyli wniesionej gotowizny z budżetu miasta i z dotacji, która została tutaj przyznana spółce z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.”

Więcej uwag nie było. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJE FINANSÓW i INFRASTRUKTURY zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 11 radnych było „za”.

Pkt 13 DRUK Nr 100 Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina dla wybranych terenów położonych na 4 osiedlach

Projekt uchwały omówiła p.o. Kierownika Wydziału Architektury Małgorzata Sztuba. Powiedziała, cytując: „Przygotowaliśmy Państwu projekt uchwały sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Obszary, które tu wskazaliśmy wynikają z uchwały, którą Państwo podjęliście 30 stycznia 2019 roku, przy

analizie aktualności studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, zaopiniowaliście Państwo między innymi te wnioski pozytywnie i stąd pierwszy obszar jest to osiedle Niesłusz, pomiędzy ul. Leśną a ul. T. Makowskiego, tam wniosek dotyczył zmniejszenia stref ochronnych od infrastruktury technicznej i takie ustalenia chcielibyśmy w tym nowym planie wprowadzić. W załączniku nr 2, który dotyczy ul. Kolskiej, należałoby zmienić przeznaczenie. Dzisiaj działka ta jest przeznaczona pod zabudowę usługi oświaty, a potrzeba jest, żeby zmienić na usługi nieuciążliwe. W załączniku nr 3 teren zabudowy jest zlokalizowany przy ulicy Piłsudskiego, jest to dzisiaj zabudowa jednorodzinna, właściciel nieruchomości sugerował zabudowę wielorodzinną lub szeregową. W tej analizie z 30 stycznia była opinia pozytywna dla zabudowy szeregowej i taka by była sugestia wprowadzenia zmian w miejscowym planie. Obszar numer 4 to jest osiedle Zatorze, i tam proponuje się wprowadzenie przeznaczenia działek zgodnego z rzeczywistym użytkowaniem, czyli zabudową usługową.”

Radni nie mieli uwag. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA INFRASTRUKTURY zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie – 11 radnych było „za”.

Pkt 15 DRUK Nr 97 Projekt uchwały w sprawie wykazu kąpielisk na terenie Miasta Konina na rok 2019

Projekt uchwały omówiła Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta Niewiadomska. Cytuję: „Zgodnie z obowiązującą od stycznia 2018 roku ustawą Prawo wodne uległa zmianie procedura uchwalania wykazu kąpielisk oraz określenia sezonu kąpielowego. Zgodnie z tą procedurą do końca roku poprzedzającego sezon kąpielowy organizator kąpieliska składa wniosek i Rada Gminy w drodze uchwały określa długość tego sezonu kąpielowego, który może trwać od 1 czerwca danego roku do 30 września oraz wykazu kąpielisk na terenie gminy, w naszym przypadku miasta.

Do zaakceptowania tego projektu uchwały wymagane są opinie organów takich jak Inspekcja Ochrony Środowiska, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, właściciel terenu, na którym ma być to kąpielisko zorganizowane oraz Urząd Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy w naszym przypadku i Inspektorat Ochrony Środowiska.”

Głos w dyskusji zabrali radni:

Radny Wiesław WANJAS zapytał, cytuję: „Dlaczego skrócony mamy okres kąpielowy tak bardzo? W uzasadnieniu jest napisane, że może być od 1 czerwca do 30 września?”

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta Niewiadomska cytuję: „Tak jest określone w ustawie. A w uchwale jest od 22 czerwca 2019 r. do 31 sierpnia 2019 r., bo z takim wnioskiem zgłosił się właściciel kąpieliska - MOSiR.”

Radny Wiesław WANJAS zapytał, cytuję: „Ale co na to użytkownicy, czyli mieszkańcy Konina?”

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta Niewiadomska cytuję: „Projekt uchwały był przez 21 dni wywieszony na stronie, dostępny dla mieszkańców i nikt nie zgłosił

sprzeciwu co do terminu funkcjonowania kąpieliska. W zeszłym roku ten sezon był troszeczkę dłuższy do 15 września. A w tym roku został skrócony.”

Radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Chciałbym zapytać, czy okres zgłoszenia kąpieliska, to jest okres kiedy ono jest strzeżone, czy tylko, że plaża będzie przygotowana od 22 czerwca, czy będzie ratownik, czy go nie będzie? Bo jeśli chodzi o sytuację akurat taką która się może wydarzyć, że będzie rok bardzo ciepły, i mieszkańcy w soboty, w niedziele, w jakieś inne dni nawet młodzież będzie chciała pojechać na kąpielisko, czy oni będą mogli w ogóle wejść na ten teren? Bo jeżeli nie będzie przygotowane kąpielisko, to ktoś, kto ma może powiedzieć, że nie wolno nikomu wchodzić na ten teren, nawet na plażę, bo nie ma jeszcze tam kąpieliska. I dlaczego my, bo wydaje mi się inną sprawą jest, kiedy jest kąpiel strzeżona i wtedy wywieszona jest jakaś tam flaga, informacja dla wszystkich ogólnie znana, że jest ratownik i pilnuje wszystkich kąpiących się, co innego jest, kiedy ktoś jedzie i kąpie się na własną odpowiedzialność przed sezonem. Przecież w maju kiedyś za moich czasów się kąpaliśmy, bo takie były lata, że się kąpał człowiek w maju już i dlatego moje pytanie z tym związane jest. Czy nie za bardzo zawężił się ten okres tylko i wyłącznie do tego i czy plaża będzie czynna? Czy ośrodek będzie czynny, czy będzie można na niego wejść przed terminem zgłoszenia i otrzymania zezwolenia na prowadzenie kąpieliska?”

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta Niewiadomska cytując: „MOSiR jest organizatorem kąpieliska, on określa regulamin kąpieliska. Zgodnie z ustawą kąpielisko może być, istnieć od 1 czerwca do 30 września, w tym terminie może być. Organizator ustala sobie jaki termin chce, żeby to kąpielisko funkcjonowało. MOSiR we wniosku określił termin od 22 czerwca do 31 sierpnia i w takim terminie będzie czynne i dostępne dla osób, które będą chciały z niego korzystać. Pozostałe elementy określa regulamin funkcjonowania kąpieliska. Czyli czy można wejść na teren kąpieliska, w jakich godzinach. Oczywiście, jeżeli będzie można to będzie można korzystać, ale na pewno nie z kąpieli.”

Radny Janusz ZAWILSKI, cytując: „Chciałem dopytać, czy w ogóle przed 22 czerwca będzie w jakiś sposób ośrodek udostępniony, że będzie można wejść, bo wchodząc na ośrodek, wchodzimy również na plażę.”

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta Niewiadomska cytując: „Na plażę można wejść, ale nie można się kąpać. Organizator kąpieliska jeśli udostępni, będzie można wejść.”

Następnie radny Marek CIEŚLAK zapytał, w jakim zakresie Urząd Żeglugi Śródlądowej opiniuje to, że organizowane jest w danym miejscu kąpielisko.

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta Niewiadomska odpowiedziała, że w zakresie projektu uchwały. Wynika to z ustawy, że projekt uchwały powinien być zaopiniowany przez taki organ jak dyrektor Żeglugi Śródlądowej.

Kontynuując radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Ale czy oni wnoszą jakieś uwagi?”

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta Niewiadomska cytując: „Jeżeli są uwagi do projektu uchwały to wnoszą, ale Urząd Żeglugi Śródlądowej nie zgłosił żadnych uwag. Zaopiniował bez uwag.”

Kontynuując radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Czyli na zasadzie parafki tylko?”

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska Elżbieta Niewiadomska cytując: „No nie wiem, czy na zasadzie parafki. Dokumenty złożone, które są wymagane do wniosku, do projektu uchwały zostały przez nich zweryfikowane i nie udzielono żadnych uwag.”

Radny Sławomir LACHOWICZ cytując: „Odbiegnę troszeczkę od tematu. Aczkolwiek temat będzie powiązany. Czy dalej będzie tak, że w momencie uruchomienia kąpielisk, będzie zamknięta hala MOSiR-u w Morzysławiu? Bo tak było w ubiegłym roku. Z tego co się dowiedziałem była zamknięta, a pracownicy zostali przesunięci na kąpielisko. Czy będzie tak dalej?”

Odpowiedzi udzielił Z-ca Prezydenta Paweł Adamów poinformował, że na jutrzejszej komisji zostanie udzielona odpowiedź.

Radny Marek CIEŚLAK, cytując: „Chciałem wzmocnić głos kolegi Lachowicza, Panie prezydencie, bo okazuje się, że w praktyce tak naprawdę to nie tylko dotyczy hali sportowej w Morzysławiu. Pan dyrektor stosuje tę praktykę wręcz notorycznie i uważam, że pracownicy, którzy są przesuwani z różnych obiektów sportowych w mieście na czas działalności ośrodka powoduje, że ci ludzie są odsunięci od swoich podstawowych obowiązków, gdzie na swoich obiektach powinni sprawować pracę, a tego nie czynią. Potem mają sporo nadgodzin, tak samo jak są przesuwani na giełdę. W tym czasie wypracowują tyle nadgodzin, że nie są później obecni na obiektach, gdzie powinni pracować, gdzie są zatrudnieni, to jest naprawdę poważny problem Panie prezydencie, dobrze, że kolega Lachowicz poruszył ten temat.”

Odpowiedź zostanie udzielona na kolejnej komisji. Więcej uwag nie było, przystąpiono do głosowania.

KOMISJE FINANSÓW i INFRASTRUKTURY zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 7 radnych było „za”, 0 „przeciw”, 3 „wstrzymujących się”.

Pkt 16 DRUK Nr 99 Projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości.

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz Jakubek. Cytując: „Projekt uchwały dotyczy zamiany nieruchomości położonych na PawłóWKu. Są to nieruchomości obok siebie leżące, dwóch właścicieli, miasto Konin i osoba prywatna. Są właścicielami w rzeczywistości tak ułożonymi, że uniemożliwia to racjonalne wykorzystanie nieruchomości. Dokonanie tego podziału powoduje to, że Miasto Konin jak i ta osoba prywatna będzie właścicielem kwartału, czy działki, które są przeznaczone w planie pod usługi publiczne, i pozwoli to urynkować zarówno Miastu jak i tej osobie prywatnej tę nieruchomość. Są to ekwiwalentne wymiany, ponieważ różnica dotyczy kilku metrów, funkcje mają takie same. Dopłaty będą niewielkie, symboliczne.”

Radni nie mieli uwag. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJE FINANSÓW i INFRASTRUKTURY zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie – 10 radnych było „za”.

Pkt 17 DRUKI Nr 101 i 102 Projekty uchwał w sprawie:

- a) wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Wielkopolskiego nr KN-I.4131.1.103.2019.2 z dnia 5 marca 2019 roku (druk nr 101);**

- b) udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu do reprezentowania Rady Miasta Konina przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Poznaniu (druk nr 102).**

Przewodniczący Komisji Finansów Tadeusz WOJDYŃSKI miał zastrzeżenia czy Komisja Finansów jest właściwą do rozpatrywania projektów uchwał, bo ich przedmiotem nie są sprawy finansowe, tylko prawne. Stwierdził, że w komisji powinien uczestniczyć radca prawny.

Radny Jakub ELTMAN stwierdził, że skoro Koniński Budżet Obywatelski jest w zakresie działalności Komisji Finansów, obecne projekty uchwał powinny być rozpatrywane przez Komisję Finansów przy udziale radcy prawnego.

Radni nie mieli innych uwag. Przystąpiono do głosowania.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały – druk nr 101 – zaopiniowała pozytywnie – 7 radnych było „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się”.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały – druk nr 102 – zaopiniowała pozytywnie – 7 radnych było „za”, 0 „przeciw”, 2 „wstrzymujących się”.

Sprawy bieżące.

Radna Emilia Wasielewska poruszyła sprawę obniżek opłat w strefie parkingowej dla aut hybrydowych. Wnioskowała o utworzenie podkomisji, która by się zajmowała tylko i wyłącznie tym tematem oraz zmianami w regulaminie w strefie parkowania.

Radny Jarosław SIDOR pytał o komisję wyjazdową na Osadzie, jaki zostanie wyznaczony termin.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury powiedział, że termin spotkania na Osadzie jest wstępnie ustalony. Na sesji zostanie podana informacja.

Odnosnie wniosku radnej Emilii Wasielewskiej poinformował, że na kolejnej komisji zostanie on rozpatrzony.

Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI

Przewodniczący Komisji Finansów

/-/Tadeusz WOJDYŃSKI

Przewodniczący Komisji Infrastruktury

/-/Marek WASZKOWIAK

Protokołowały
M. Michnicka, J. Koszał
Biuro Rady Miasta